IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 32)**

z dnia 17 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 32)

17 września 2020 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz (druki nr 536 i 537).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** kandydatka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, **Iwona Kapturzak** przedstawicielka inicjatywy obywatelskiej „Chcemy całego życia!", **Agnieszka Kudełka** przedstawicielka Fundacji Ośrodek Karta, **Katarzyna Batko-Tołuć** członek zarządu Sieci Obywatelskiej Watchdog, **Dominik Zgódka** dyrektor w Fundacji Greenpeace Polska, **Damian Dudała** prezes Fundacji Instytutu Badań i Rozwoju Lokalnego, **Jakub Kiersnowski** prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, **Ewa Kulik-Bielińska** dyrektorka Biura Fundacji Batorego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** oraz **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jednocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli wnioskodawców. Oczywiście bardzo serdecznie witam kandydatkę na rzecznika praw obywatelskich panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Szanowni państwo, witam również przedstawicieli wszystkich organizacji, które zgłosiły udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Są z nami przedstawiciele Fundacji Batorego, Fundacji Projekt Starsi, Sieci Obywatelskiej Watchdog, klubów inteligencji katolickiej, Fundacji Instytut Badań i Rozwoju Lokalnego, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacji Greenpeace Polska, inicjatywy obywatelskiej „Chcemy całego życia!", Fundacji Ośrodka KARTA, fundacji Centrum Praw Osób Niepełnosprawnych. Jednym słowem bardzo szerokie gremium. Bardzo serdecznie państwa witam.

W tej chwili w związku z tym, że tak jak do tej pory w czasie epidemicznym się przyjęło, muszę poprosić państwa o zalogowanie się do systemu głosowania, więc teraz chwilka na to, aby zalogować się do tego systemu, tym bardziej że informowaliśmy państwa wcześniej, że będzie dziś możliwe wyłącznie głosowanie właśnie drogą zdalną. Jesteśmy zalogowani. Wobec tego zarządzam próbne głosowanie w celu sprawdzenia kworum. Proszę państwa o naciśnięcie dowolnego przycisku. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Jest głosujących 17 posłów, a zatem mamy niezbędne kworum. Dziękuję bardzo.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw obywatelskich pani Zuzanny Rudzińskiej -Bluszcz, zawarty w drukach nr 536 i 537. Możemy zatem przejść do realizacji porządku dziennego. Udzielam w tym momencie głosu przedstawicielowi wnioskodawców, panu posłowi Robertowi Kropiwnickiemu. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani kandydatko, bardzo się cieszę, że możemy się dzisiaj spotkać i że mogę przedstawić tę znakomitą kandydaturę na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Szczegółowe dane dotyczące wykształcenia macie państwo zawarte w druku. Myślę też, że znaczną część będzie mógł uzupełnić kolega poseł Śmiszek, który też będzie przedstawiał tę kandydaturę, więc podzielimy się trochę zadaniami. Ja powiem o tej części funkcjonalnej. Uważam, że to jest bardzo istotne, żebyśmy pomyśleli o tym, co zostało dokonane w funkcji rzecznika, ale też co jest potrzebne. To jest bardzo istotne, że pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz ma tak szerokie poparcie organizacji społecznych i organizacji pozarządowych, a zwłaszcza tych, które działają na rzecz ochrony praw człowieka, spraw socjalnych, praw społecznych, ale też wszelkich innych praw, które są zawarte w konstytucji. To jest szalenie istotne, żeby rzecznik stał po stronie ludzi, był dla ludzi, któremu ufają organizacje pozarządowe na co dzień zajmujące się tymi sprawami, a więc sprawami ludzi pokrzywdzonych, sprawami ludzi, którzy potrzebują wsparcia i obrony, często też przed organami władzy. Z tego względu bardzo ważne jest, żeby rzecznik reprezentował przede wszystkim właśnie te osoby, które mają problem w relacji z władzą, bo to jest istotą rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik nie zajmuje się prawami horyzontalnymi, a zajmuje się przede wszystkim prawami wertykalnymi, czyli tam, gdzie jest relacja obywatel, człowiek i państwo. W tych sprawach pani mecenas Zuzanna Rudzińska-Bluszcz ma ogromne doświadczenie, bo pracowała i pracuje w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, ale też w ramach praktyk czy pracy w kancelariach prawnych zajmowała się właśnie tymi sprawami. Zna doskonale sieć takich relacji, ale również problemów, które występują na linii człowiek, obywatel, a państwo i wie, jak wspierać obywatela, szczególnie w trudnych sprawach, bo jak wiemy, zajmowała się sprawami strategicznymi. To była cała – moim zdaniem bardzo dobra – koncepcja Adama Bodnara, który utworzył takie stanowisko do spraw rozwojowych, które mogą mieć wpływ na linię orzeczniczą, czyli praktykę funkcjonowania państwa w wielu obszarach. I to jest bardzo istotne, żeby często z małych spraw, takich bardzo niepozornych, można wyhodować wręcz przypadek, który potem zmienia funkcjonowanie państwa. Myślę, że to jest bardzo dobre doświadczenie, bo jest potrzeba takiego systemowego i strategicznego podejścia u osoby, która pełni funkcję rzecznika praw obywatelskich.

To jest też szalenie ważny moment, żebyśmy pomyśleli nad funkcją rzecznika. Czy rzecznik ma być kolejną instytucją państwa podporządkowaną obecnej władzy czy obecnej większości parlamentarnej? Czy ma być instytucją, która reprezentuje obywateli w relacji z władzą? My, mój klub, wszyscy wnioskodawcy, również Klub Lewicy, który popiera tę kandydaturę, zdecydowanie stoimy na stanowisku, że rzecznik jest właśnie po to, żeby reprezentować ludzi w stosunku do władzy, a nie żeby to była kolejna instytucja, która to jest, nie chcę mówić, że przybudówką, ale takim organem władzy, który reprezentuje aktualną większość parlamentarną. To jest bardzo istotne żebyście państwo, i tu apeluję do posłów większości parlamentarnej, żebyście państwo wiedzieli, że każda władza potrzebuje takiego podmiotu, do którego ludzie będą się mogli zwrócić niezależnie i który będzie mógł powiedzieć o czymś istotnym z punktu widzenia obywateli. Taką funkcję ma rzecznik praw obywatelskich i myślę, że pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz doskonale wypełnia wszystkie kryteria tej niezależności, takiego mądrego spojrzenia na funkcjonowanie państwa i relacji obywateli z władzą, żeby byli dobrze reprezentowani, ale też żeby nie przesadzać w żadną stronę, bo to jest bardzo istotne, żeby wiedzieć, w którym miejscu jest państwo. Wiemy, że zgłaszają się bardzo różni ludzie, są bardzo różne sprawy i trzeba mieć zdolność wyboru tych najistotniejszych spraw, które mają szansę bycia reprezentatywnymi dla ważnych grup społecznych czy dla kategorii problemów. Trzeba też pamiętać, że rzecznik jako instytucja zaufania publicznego musi mieć silne zakorzenienie społeczne. Z tego względu nie będę odczytywał uzasadnienia, które jest zawarte w druku, bo jest tam bardzo bogaty życiorys, bardzo bogate doświadczenie, ale apeluję do państwa o pytania, pana przewodniczącego proszę o umożliwienie pani kandydatce odpowiedzi na pytania posłów, jeżeli takie będą.

Żeby nie przedłużać, bardzo dziękuję i proszę o oddanie głosu na kandydatkę Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Oddaję głos panu posłowi Krzysztofowi Śmiszkowi. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, szanowna pani kandydatko, w imieniu Klubu Lewicy to dla nas wielka przyjemność, wielki zaszczyt, wielka radość, że możemy jako posłowie i posłanki naszego klubu poprzeć i zaprezentować tę kandydaturę. Jeszcze większą radość mamy nie tylko z tego powodu, że popiera panią między innymi Lewica, ale przede wszystkim popierają panią organizacje pozarządowe. Jest to imponująca liczba 700 organizacji pozarządowych, od lewa do prawa, od takich, które zajmują się kwestiami socjalnymi, po kwestie praw człowieka, osób z niepełnosprawnościami. Organizacje, które mają bardzo jasne kręgosłupy światopoglądowe i religijne. To dla nas wszystkich polityków znak, że nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości w popieraniu kandydatury, która ma tak niezwykle silny mandat społeczny. Ta kandydatura jest także pewnego rodzaju kontynuacją dobrego precedensu, który wydarzył się pięć lat temu, kiedy parlament wysłuchał głosu organizacji pozarządowych i powołał kandydata zgłoszonego przez organizacje pozarządowe. Mam takie wrażenie, że dzieje się coś bardzo przełomowego w świadomości społecznej. To znaczy, obywatele i obywatelki skupieni w organizacjach pozarządowych, formalnych i nieformalnych, biorą sprawy w swoje ręce i przychodzą tutaj do parlamentu żądając w pewien sposób egzekucji tego, co powinni robić parlamentarzyści, czyli wypełniać wolę suwerena, wypełniać wolę społeczeństwa.

Lewica w ślad za Klubem Koalicji Obywatelskiej, ale przede wszystkim w ślad za organizacjami pozarządowymi uważa, że na ten urząd powinna zostać powołana osoba, która cieszy się zaufaniem społecznym. To po pierwsze. Ten warunek zostaje tutaj bezdyskusyjnie spełniony. Drugim kryterium, którym się kierowaliśmy, jest znajomość rzeczy, znajomość urzędu, znajomość instytucji, znajomość mechanizmów i kompetencji przynależnych temu ustrojowemu, niezależnemu organowi, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich. Praca przez ostatnie pięć lat pani kandydatki Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz w tym urzędzie pokazała, że pani kandydatka jest w pełni przygotowana do pełnienia tak zaszczytnej, ale też niezwykle odpowiedzialnej funkcji. Jest przygotowana, zna ten urząd, nie będzie musiała się wdrażać w żadne niuanse, mechanizmy, zna cel, jaki przyświeca temu urzędowi, a urząd rzecznika to przecież przede wszystkim ochrona praw obywatelskich i obywatelskiej wolności.

To, co jest niezwykle istotne i to, co widzieliśmy wszyscy przez ostatnie pięć lat pracy rzecznika praw obywatelskich, ale też przede wszystkim pani kandydatki, to także umiejętność wdrażania kolejnych mandatów, które są nakładane na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Pamiętajmy, że ten urząd powołany w latach 80. przeszedł ogromną ewolucję przez ostatnie 30 lat i w porównaniu z urzędem, który kształtowała pani profesor Łętowska, dzisiaj jest to już trochę inny urząd. Jest to urząd, który ma między innymi monitorować kwestie dotyczące równego traktowania, ale na przykład jest też Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur czy organ, który stoi na straży wdrażania i wykonywania postanowień Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Tych mandatów jest naprawdę bardzo wiele. Jestem przekonany, i mamy taką wiedzę w naszym Klubie, ale przede wszystkim jest to wiedza przekazana naszemu Klubowi od organizacji pozarządowych, że pani kandydatka doskonale orientuje się i doskonale zna te mechanizmy i zobowiązania, jakie ciążą na rzeczniku praw obywatelskich. Przyszedł czas na rzecznika obywatelskiego, przyszedł czas na osobę, która ma tak potężny mandat społeczny i przyszedł czas na osobę, która łączy, a nie dzieli, która będzie sprawiedliwie obdzielała te kompetencje RPO każdemu, będzie pomagała i wspierała każdego, niezależnie od poglądów politycznych, niezależnie od przynależności partyjnej czy miejsca zamieszkania. Priorytety, które pani kandydatka od wielu tygodni publicznie przedstawiała, to są priorytety, które powinny być bliskie każdemu politykowi i każdemu ugrupowaniu

niezależnie od barw politycznych. Z wielką radością Klub Lewicy rekomenduje panią mecenas Zuzannę Rudzińską-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Za moment oczywiście rozpoczniemy dyskusję, ale zanim to się stanie, chciałbym zapytać panią kandydatkę, czy chce zabrać głos jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji? Tak, tak że oddaję głos pani Zuzannie Rudzińskiej-Bluszcz. Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję panom posłom za przedstawienie mojej kandydatury. Dziękuję przedstawicielom wszystkich klubów i kół parlamentarnych, którzy w ostatnim czasie się ze mną spotkali, w tym Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji, Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wszystkie kluby odpowiedziały na moją prośbę o spotkanie. Udało nam się porozmawiać merytorycznie z przedstawicielami wszystkich sił reprezentowanych w polskim parlamencie.

Szanowni państwo, 2 mln ludzi w Polsce żyje na skraju ubóstwa, 700 tys. dzieci między 6 a 18 rokiem życia musi być objętych programem ochrony przed niedożywieniem. W zeszłym roku w Polsce było 88 tys. ofiar przemocy. 43 tys. osób rocznie umiera przedwcześnie w związku z zanieczyszczeniem powietrza. W 2050 roku w Polsce będzie żyło 40% osób powyżej 60. roku życia, a obecnie łóżek geriatrycznych jest mniej niż 1000. 20% polskich gmin nie ma specjalistycznych usług opiekuńczych dla seniorów, a ustawa o osobach starszych ma, proszę państwa, półtorej strony. W pięciu województwach nie ma żadnego oddziału psychiatrycznego dziennego dla dzieci. W województwie lubuskim podczas porodu nie można skorzystać ze znieczulenia, ponieważ nie ma lekarzy anestezjologów. W Polsce jest 80 tys. górników, o których trzeba będzie zadbać w ramach sprawiedliwej transformacji energetycznej. Proszę państwa, to nie jest wina tych czy tamtych. To nie jest wyłączna wina tej czy innej partii, tego czy innego prezydenta. Takie są dziś brutalne liczby i takie są wyzwania, które przed nami stoją. Proponuję dzisiaj zrobić pięć kroków do tyłu i spojrzeć na te kwestie bez przerzucania się odpowiedzialnością. Chciałam dzisiaj państwa prosić o spojrzenie na te problemy w duchu roty państwa przysięgi, tak pięknej, wskazującej, że każdy z państwa rzetelnie i sumiennie wykonuje obowiązki wobec narodu, czyni wszystko dla pomyślności ojczyzny i dobra obywateli. Każdy z państwa ślubował to samo. Wszyscy jak tutaj siedzimy, wszyscy w Polsce mamy tę samą ojczyznę i służymy wszystkim obywatelom.

Stoję tutaj przed państwem, bo od pięciu lat jako urzędniczka państwowa właśnie tak postrzegam swoje obowiązki. Przez te pięć lat prowadziłam kilkadziesiąt postępowań sądowych wraz z prawnikami różnych zespołów w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Zajmowałam się sprawą prawie 100-letniej mieszkanki wyrzuconej po kilkudziesięciu latach z kamienicy w Poznaniu, sprawą ośmioletniego chłopca pozbawionego refundacji leku ratującego jego życie, bezrobotnego z Olsztyna walczącego o zwrot dofinansowania z urzędu pracy, dziennikarza zwolnionego za krytykę pracodawcy, mieszkańca Rybnika, który na skutek smogu nie mógł normalnie funkcjonować w swoim mieście. Nigdy nie przyszło mi do głowy zapytać którąkolwiek z tych osób czy i na kogo głosowała. Stoję dzisiaj przed państwem nie tylko jako doświadczona prawniczka, jako doświadczona urzędniczka państwowa, stoję dzisiaj przed państwem jako osoba popierana przez blisko 700 organizacji społecznych, które dzisiaj swoim poparciem dla mnie, dla tej kandydatury społecznej, mówią do państwa jako decydentów: zaufajcie nam. Urząd rzecznika jest dla nas i dla tysięcy obywateli, których reprezentujemy, ważny. Nie pozwólmy wspólnie, żeby stał się niepotrzebnie przedmiotem rozgrywek politycznych. Wszyscy możemy sprawić, żeby był ziemią niczyją, miejscem, gdzie opiekę i schronienie znajdują najsłabsi potrzebujący pomocy.

Pewnie mają państwo przed oczami tę powyborczą mapę po wyborach prezydenckich, która dzieli Polskę niemal na idealne połówki. Chciałam dzisiaj państwu powiedzieć, że Polska nie musi tak wyglądać. Widzę dziś inną mapę. Mapę, na której są zaznaczone miejscowości, w których działa te 700 organizacji społecznych, kluby seniora, koła gospodyń wiejskich, fundacje i stowarzyszenia. Ta mapa nie dzieli naszego kraju. Ta mapa też jest prawdą o Polsce, dlatego prosimy dziś państwa w imieniu tych wszystkich, o których na co dzień się troszczymy, osób chorych, bezrobotnych, seniorów, wszystkich tych, którzy zderzają się z bezsilnością wobec państwa, uwierzmy w taką Polskę i w urząd, który może być ponad podziałami.

Znam Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i wiem jak je poprowadzić. Przez ostatnie dwa miesiące spotykałam się z wieloma organizacjami społecznymi i rozmawiałam na tematy, w których działają na co dzień. Chciałabym, żeby ten urząd na miarę już trzeciej dekady XXI wieku był otwarty, a nie odległy siłą swojego autorytetu i powagi. Człowiek powierzający sprawę urzędowi powinien wiedzieć, kto nad nią pracuje, jaki jest oczekiwany czas na odpowiedź, a jak ją dostanie, powinien móc tę odpowiedź zrozumieć. Otwartość urzędu powinna być widoczna w każdym aspekcie, od tworzenia miejsca do rozmowy ludzi z rzecznikiem, ludzi ze sobą, po język, jakim się posługują urzędnicy biura. Proszę państwa, interesuje mnie współdziałanie. W szczególności chcę prowadzić rozmowę z tymi, którzy służą mieszkańcom Polski, z organizacjami społecznymi, z urzędnikami samorządowymi, z kościołami, ze związkami wyznaniowymi, z aktywistami. Chcę rozmawiać z państwem, tak jak rozmawiałam z państwem przez ostatnie dwa miesiące, bo to państwo są przedstawicielami obywateli w polskim parlamencie. W swoim programie wskazałam na kilka wielkich wyzwań strategicznych dla praw i wolności w Polsce: edukację, ochronę zdrowia, wsparcie dla seniorów, ochronę środowiska i zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo w Internecie.

Szanowni państwo, pierwszą czynnością, jaką zrobiłam po podjęciu decyzji o kandydowaniu, było wysłanie zaproszenia, prośby o spotkanie do wszystkich klubów i kół parlamentarnych. Pragnę państwa zapewnić, że to nie był pusty gest. Wierzyłam, że uda się zgłosić moją kandydaturę ponad partyjnymi podziałami. To się już w Sejmie udawało, rząd i opozycja wspólnie głosowały w przedmiocie tarczy antykryzysowej w marcu tego roku, wspólnie głosowały w zakresie rozszerzenia programu 500+ na pierwsze dziecko w kwietniu zeszłego roku, czy w kwietniu tego roku w przedmiocie ustawy o izolacji sprawcy od ofiary przemocy. Apeluję o głosowanie ponad podziałami dzisiaj. Apeluję o to jako obywatelka, prawniczka zajmująca się prawami obywatelskimi od dziesięciu lat, urzędniczka państwowa od pięciu lat stająca przed sądami w ochronie obywateli i jako kandydatka mająca poparcie 700 organizacji społecznych.

Proszę państwa, prawda jest taka, że dzisiaj staję przed państwem, przed tą Komisją, z dwoma uczuciami, dwiema emocjami – obawą i nadzieją. Prawda jest taka, że przez te ostatnie dwa miesiące tysiąc razy usłyszałam, że to się nie może udać, że na pewno nie przejdę przez Sejm, że nie ma szans, żeby nawet na poziomie opozycji była jedna i ta sama kandydatura, że nie ma szans spotkać się ze wszystkimi siłami w polskim parlamencie. To na szczęście się udało, za co państwu bardzo serdecznie dziękuję. Wczoraj i dzisiaj odebrałam kilkadziesiąt telefonów, w których usłyszałam, że nie będzie dzisiaj głosowania w Sejmie, że będzie głosowanie, ale że jest to gra na przeczekanie, że ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich zostanie skierowana do Trybunału Konstytucyjnego, że instytucja Rzecznika Praw Obywatelskich zostanie połączona z instytucją Rzecznika Praw Dziecka, że zostanie zmieniona ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich i zostanie wprowadzona instytucja pełniącego obowiązki. Ja jestem tutaj dzisiaj z państwem i chcę państwa zapewnić, że w tych rozmowach, w każdej z tych rozmów zadałam pytanie – dlaczego? Przecież to nie musi tak być. Stoję tu dzisiaj przed państwem po tych wszystkich rozmowach z przedstawicielami waszych partii i widzę ludzi, którzy chcą dobrze dla Polski, ale czuję też obawę, że mimo tego, że wszyscy jak tu siedzimy, chcemy dobrze dla Polski, to urząd Rzecznika Praw Obywatelskich może utonąć w podziałach, może z automatu utonąć w politycznych różnicach i w politycznych głosowaniach.

Powiem też państwu, że czuję ogromną nadzieję po rozmowach, które prowadziliśmy przez ostatnie dwa miesiące, dlatego że wiem, że wam zależy na ludziach. Mówiąc teraz

do państwa, nie widzę prawej i lewej strony, nie widzę rządu i opozycji. Widzę ludzi, którzy przyszli do polityki, ponieważ chcą zmiany. Przez te ostatnie dwa miesiące wielokrotnie siedzieliśmy przy stole, piliśmy herbatę i rozmawialiśmy o tym, co w Polsce jest najważniejsze dla tej zmiany, jakie są w Polsce problemy i wyzwania. Być może zdziwią się państwo tą oceną, ale jako ludziom było nam do siebie zdecydowanie bliżej niż dalej. Ja nie chcę być Rzecznikiem jednej strony i dlatego proszę was dzisiaj tutaj, w tej rozmowie, która nastąpi po moim wystąpieniu, nie koncentrujemy się na pytaniach, które nas różnią, nie odgrywajmy znanych ról i nie odgrywajmy tych znanych w kwestii, które wielokrotnie padały w przestrzeni publicznej. Proszę, żebyśmy skoncentrowali się na tym, co nas łączy. Wszyscy chcemy bezpieczeństwa dla naszych bliskich, mamy rodziców czy dziadków, dla których już nie ma miejsc w szpitalach. Wszyscy oddychamy tym samym powietrzem, wszyscy boimy się agresji i walki. Każdy z nas chce być chronionym w momencie słabości i chce, żeby jego bliscy również byli tą ochroną objęci. Dlatego chcę państwu zadać dzisiaj pytanie: Co by się stało, gdybyśmy dzisiaj wyszli z tego budynku i zrobili coś razem inaczej, gdybyśmy zaufali sobie nawzajem?

Proszę państwa, dzisiaj mając tę okazję, stojąc po raz pierwszy w moim życiu przed Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka, proszę państwa żebyście państwo zaufali tym 700 organizacjom i żebyście państwo mi zaufali. Pokażmy dzisiaj, że w Polsce da się coś zrobić inaczej, że da się coś w Polsce zrobić razem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie. W tej chwili otwieram dyskusję. Informuję, że już w tej chwili, siedmiu posłów zapisało się do głosu. Pan Michał Szczerba już się zapisał, widzę, że pan poseł Śmiszek, pani poseł, tak? Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Dobrze, dziękuję bardzo. Pan poseł Michał Szczerba, proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani kandydatko, wolna Polska miała wielkie szczęście do rzeczniczek i do rzeczników praw obywatelskich. Powiem bardzo szczerze, że każdą z tych kadencji obserwowałem i każda dodawała pewną wartość do przestrzegania praw człowieka, do przestrzegania praw obywatelskich, do równych praw. Szanowni państwo, my wszyscy tutaj obecni w tej sali, parlamentarzyści, parlamentarzystki, mamy mandaty wolne i zgodnie z konstytucją nie wiążą nas instrukcje wyborców. Natomiast w takiej sytuacji, kiedy pisze do nas 700 organizacji społecznych, my nie możemy tego głosu nie zauważyć. Te 700 organizacji społecznych dzisiaj mówi do nas wprost, że jest społeczna kandydatka na rzecznika praw obywatelskich, jest wspólna, jest łącząca, jest uzgodniona, jest bezstronna i takiego rzecznika, takiej rzeczniczki chcemy. Naszym obowiązkiem, jako parlamentarzystów, jako Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest, po pierwsze, tę kandydaturę poważnie rozważyć i wsłuchać się w głos społeczeństwa. Polityk, polityczka powinni mieć słuch społeczny, powinni umieć odbierać sygnały, które do nas docierają, a następnie zamieniać je w konkretne działania polityczne.

Szanowni państwo, pięć lat temu mieliśmy do czynienia z bardzo zbliżoną sytuacją. Mieliśmy kandydata, mieliśmy większość, mówię w tej chwili o Platformie Obywatelskiej, ale pojawił się konkretny wniosek, pojawił się konkretny postulat. My świadomie, jako środowisko polityczne, zrezygnowaliśmy z naszych świetnych kandydatów, żeby podjąć to wielkie wyzwanie. Wyzwanie, które się sprawdziło, że w Polsce, w naszym kraju można mieć wysoką pozycję ustrojową, można być organem konstytucyjnym bez wypełniania tych politycznych weksli wobec jakiegokolwiek środowiska politycznego. Szanowni państwo, przed chwilą z posłem wnioskodawcą przeglądaliśmy listę tych 700 organizacji i każdy z nas, każda z nas może zobaczyć tę listę – naszRzecznik.pl. Tam są organizacje alzheimerowskie, są uniwersytety trzeciego wieku, są stowarzyszenia amazonek, hospicja, Polska Akcja Humanitarna. Tam jest wiele środowisk, które chcą mieć swojego rzecznika, swoją rzeczniczkę.

Szanowni państwo, rzecznik praw obywatelskich to nie jest człowiek od wielkiej polityki, to jest człowiek od porządnej roboty. Porządnej roboty, którą wykonuje każdego dnia w interesie tych, których głos być może nie jest zawsze słyszalny. W interesie i w imieniu praw osób z problemem bezdomności, w imieniu seniorów, których w Polsce mamy już

9 mln, w imieniu tych 500 tys. osób cierpiących w Polsce na chorobę Alzheimera, na choroby otępienne, którzy w tej chwili, w czasie pandemii, od kilku miesięcy są po prostu uwięzieni we własnych domach i nie mają kontaktu z rzeczywistością. Chciałbym, żebyśmy rozważali tę kandydaturę poważnie, również w imię tych najważniejszych celów.

Pani kandydatko, pani mecenas, tu będą już konkretne pytania. Według mnie w tej chwili ważnym wyzwaniem, w którym wielki dorobek ma również pan profesor Adam Bodnar oraz jego współpracownicy i współpracowniczki, jest polityka senioralna. Jesteśmy starzejącym się społeczeństwem i w tej chwili ważne jest zapewnienie wsparcia dla seniorek i dla seniorów, dla opieki długotrwałej, dla osób z chorobą otępienną, a Polska jest jednym z nielicznych krajów, które nie mają narodowego programu alzheimerowskiego, którego wymaga Światowa Organizacja Zdrowia. Ministerstwo Zdrowia i każdy kolejny minister zapewnia, że mamy termin do roku 2025. Ale dlaczego nie wcześniej? Dlaczego musimy być zawsze na samym końcu?

Wielkim wyzwaniem jest również to, o czym mówiła pani kandydatka, a mianowicie ustawa o osobach starszych. My tę ustawę stworzyliśmy pięć lat temu i ona rzeczywiście ma półtorej strony. Ona zobowiązuje Radę Ministrów do corocznego przedstawiania Sejmowi i Senatowi informacji o osobach starszych. Ona nakłada obowiązek koordynowania polityki senioralnej, ale bardzo często te nasze zapisy, które są w ustawie, są po prostu zapisami. One po prostu nie weszły w życie, więc to jest wielkie wyzwanie. Ale mamy też dorobek i tym dorobkiem jest chociażby publikacja, którą mam ze sobą: „Sytuacja osób starszych w Polsce – wezwania i rekomendacje”. Świetny zespół Komisji Ekspertów do spraw Osób Starszych przygotował konkretne rekomendacje. Powiem bardzo szczerze, chciałbym ten program, te rekomendacje, również jako wiceprzewodniczący Komisji Polityki Senioralnej, realizować z panią rzecznik. Chciałbym również poprosić państwa o poparcie. Uważam, że są takie historyczne momenty, tak było w sprawie Białorusi, mam nadzieję, że tak będzie teraz w sprawie zwierząt, ale dzisiaj stoimy przed ważnym i konkretnym wyzwaniem. Możemy wspólnie wybrać na funkcję rzecznika praw obywatelskich osobę, która jest wspólna, łącząca, uzgodniona, bezstronna, a co najważniejsze została nam przedstawiona przez organizacje pozarządowe, organizacje społeczne i w ten głos warto się wsłuchać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk, proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani mecenas, na wstępie chciałem powiedzieć, że po przedwczorajszym spotkaniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej również jesteśmy zgodni co do poparcia pani osoby na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich i to w jednomyślny sposób. To na wstępie, natomiast ja osobiście chciałem zwrócić uwagę na bardzo trafną agendę spraw, które pani wskazuje jako taki swój drogowskaz jako rzecznika praw obywatelskich. Tak jak słusznie i bardzo dobitnie pani wskazała, w Polsce są dziesiątki obszarów, które są każdemu z nas bliskie zważywszy na różne konotacje rodzinne i środowiskowe, które nie mają najmniejszych barw politycznych i są wyłączone spoza tego, co dzisiaj tak trapi polską debatę publiczną. Nad tym naprawdę warto się skupić, bo sprawy, które pani przytoczyła, niestety, uchodzą uwadze w podzielonej Polsce, skupionej na tak ochoczym dzieleniu się wokół spraw czasami naprawdę mało istotnych z punktu widzenia skali oddziaływania społecznego. Uchodzą naszej uwadze te obszary społeczne, które powinny być najważniejsze, a które pani przytoczyła. To uważam za wielki plus działający na rzecz pani kandydatury. Poza tym uważam, że bardzo dobrze, że stara się pani wyjść ponad język debaty, który dzisiaj koncentruje się wokół spraw bardzo nas dzielących. Rzecznik musi działać ponad sporami i to jest rzecz niezwykle trafna. Trzecią rzeczą, na którą chciałem wskazać jako okoliczność, która naszym zdaniem działa na rzecz pani kandydatury, jest dorobek i doświadczenie. Uważam, że jest to niezwykle ważne u osoby podejmującej się startu i bycia na czele tak ważnego urzędu. Jest to okoliczność niezwykle istotna, pani po prostu ma kompetencje do tego, żeby od zaraz dobrze wprowadzić się do tej instytucji i podjąć działalność.

Na koniec będę może najmniej oryginalny, bo przy rekomendacji, ale też przy głosie przedmówcy to wybrzmiało. To jest ten mandat obywatelski, rzecz dotychczas bez precedensu i musimy się nisko nad tym pochylić, bez względu na to jaki szyld reprezentujemy w tej Komisji, bo temat pani kandydatury stanie niebawem w Wysokiej Izbie. To jest rzecz bez precedensu. Tak silny mandat obywatelski musi nas skłaniać do tego, żeby z pokorą wsłuchać się, spojrzeć i docenić ten obywatelski głos. Na mnie osobiście, szczerze przyznam, robi to niezwykle mocne wrażenie, zważywszy, tak jak to podkreślał przedmówca, na różnorodność tych organizacji. To nie są organizacje, które reprezentują jakiś określony sektor, ale reprezentują naprawdę przeróżne obszary, przeróżne środowiska i to uważam daje mocny mandat pani kandydaturze, która dla mnie jest właściwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo się cieszę, że mogliśmy się dzisiaj spotkać z jedyną kandydatką, która została zgłoszona na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Bardzo dziękuję za to poruszające wystąpienie. Kiedy czytamy i słyszymy informacje o pani życiorysie, to widać bardzo wyraźnie, że ma pani wszystkie niezbędne kwalifikacje i kompetencje do tego, aby ten urząd objąć. Cieszy się pani naprawdę absolutnie bezprecedensowym i imponującym poparciem ze strony organizacji społecznych, ale chciałabym zadać kilka szczegółowych pytań.

Jak pani widzi przyszłe funkcjonowanie urzędu? W przypadku każdego urzędu publicznego jedną z najważniejszych kwestii dla obywateli jest jego dostępność, łatwość dostępu i łatwość kontaktu. Kiedy mówimy o Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, to pewnie większość z nas kojarzy to warszawskie biuro, ale także w trzech miejscach w kraju, w różnych częściach Polski istnieją biura pełnomocnika terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich: w Gdańsku, Wrocławiu i Katowicach. W kilku miejscach, też miastach, istnieją punkty przyjęć interesantów. Mamy za sobą także bezprecedensową działalność w tym zakresie rzecznika praw obywatelskich, pana Adama Bodnara, który po prostu nieustannie jeździł i organizował takie bezpośrednie spotkania z obywatelami. Niestety wiemy także, że w tych minionych latach pomimo koniunktury gospodarczej, przy uchwalaniu budżetu państwa to właśnie jego część, która była przeznaczana na funkcjonowanie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, padała ofiarą cięć. Biorąc pod uwagę trudne warunki finansowe, czy chciałaby pani rozwijać sieć biur pełnomocników terenowych, punktów przyjęć interesantów, a może ma pani inną wizję, bardziej zdalną, inne formy ułatwienia kontaktu obywateli z rzecznikiem praw obywatelskich czy samym z biurem?

Kolejne moje pytanie odnosi się do tego, co właściwie wszyscy widzieliśmy przez ostatnie pięć lat, a mianowicie jak trudnym zadaniem była praca obecnego rzecznika. Pan Adam Bodnar wywiązywał się z niej znakomicie, ale chciałabym panią zapytać o to, co chciałaby pani w przypadku objęcia funkcji rzecznika praw obywatelskich ewentualnie zmienić w funkcjonowaniu tej instytucji i czy chciałaby pani w ogóle zmienić w jakikolwiek sposób funkcjonowanie rzecznika? Oczywiście każda nowa osoba, pełniąca właściwie dowolny urząd, zawsze wnosi jakieś nowe, osobiste doświadczenia i nowy styl pełnienia obowiązków. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, czy ma pani jakąś wizję ewentualnych zmian, które można byłoby wprowadzić w tym przypadku?

I trzecie moje pytanie odnosi się do podnoszonego już wielokrotnie, ale niezmiernie ważnego punktu charakterystycznego pani kandydatury. Mianowicie w przypadku właśnie pani kandydatury mamy do czynienia z bezprecedensowym poparciem ze strony organizacji pozarządowych. Z tego, co tutaj dzisiaj padło, wynika, że popiera panią prawie 700 organizacji i to jest naprawdę olbrzymi kapitał zaufania społecznego, naprawdę imponujący. Dlatego chciałabym zapytać, jak pani widzi rolę rzecznika praw obywatelskich i przyszłe kontakty z organizacjami pozarządowymi? Czy możemy się spodziewać dalszego zacieśniania tej współpracy? Jakichś nowych form zaangażowania i wsparcia

rzecznika praw obywatelskich w rozwój społeczeństwa obywatelskiego? Jeśli tak, to jakie byłyby to formy wsparcia, jakie formy współpracy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Teraz pani poseł Lubnauer, proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogę tu być i zadać pytania pani Rudzińskiej -Bluszcz. Chciałam powiedzieć jedną rzecz, że przede wszystkim chciałabym, żeby to się stało pewną tradycją polskiego parlamentu, tradycją polskiej państwowości, że rzecznik praw obywatelskich jest rzecznikiem naprawdę obywatelskim, czyli nie jest rzecznikiem wywodzącym się z jakiegokolwiek środowiska politycznego, tylko rzecznikiem wywodzącym się ze środowiska organizacji pozarządowych i ludzi, którzy społecznie działają na rzecz obywateli polskich. Sama nazwa zresztą bardzo do tego zobowiązuje.

Natomiast ze względu na swoje zainteresowania i ze względu na ostatnie doświadczenia związane z rzecznikiem praw dziecka, który niestety, można powiedzieć, nie dorósł do swojej roli, chciałabym się zapytać o zagadnienia związane właśnie z problemem praw dzieci. Pierwsza kwestia jest związana z czymś, o czym pani już wspomniała, czyli z kwestią psychiatrii dziecięcej. Jestem po lekturze raportu NIK-u dotyczącego dostępności do psychiatrii dziecięcej i rzeczywiście ten raport zatrważa. Są województwa, w których nie ma ani jednego łóżka psychiatrycznego. Jest to sytuacja, w której rzeczywiście mamy narastającą liczbę prób samobójczych wśród dzieci. Jest to druga co do ilości przypadków śmierci przyczyna zgonów dzieci od 8 do 18 roku życia. W związku z tym pierwsza rzecz. Jak pani myśli, jakie działania można podjąć w związku z tym, żeby zapewnić dzieciom prawo do leczenia zdrowia psychicznego? Oczywiście jest też problem z placówkami edukacyjnymi, które nie zapewniają etatu pracownika pedagogicznego, psychiatrycznego, psychologa, ani też nawet pedagoga, który jest zatrudniony na odrębnym etacie. Rzeczywiście tutaj jest wielka zapaść.

Drugi temat też związany jest ze sprawami dzieci i z kwestią edukacji. To jest kwestia równych szans, a właściwie tego na ile zmiany, które w ostatnich latach przeszła polska szkoła, zaburzają szanse na równy dostęp do edukacji ponadpodstawowej dla młodzieży z obszarów wiejskich w stosunku do młodzieży z obszarów miejskich, ale również w jaki sposób? Czy będą na ten temat jakieś badania? Czy są dostępne informacje, czy są interwencje? W jaki sposób zdalna edukacja wpłynęła na różnicowanie się szans edukacyjnych młodzieży poprzez brak dostępu do sprzętu, poprzez brak dostępu do Internetu, poprzez nierówne szanse wynikające z backgroundu rodzinnego, czyli kwestii zupełnie naturalnej związanej na przykład z wykształceniem rodziców? Kwestie praw dziecka są bardzo ważnym zagadnieniem z punktu widzenia, myślę również rzecznika praw obywatelskich, dlatego że mali obywatele są szczególnie bezbronni. Są szczególnie bezbronni wobec faktu, że nie mogą się sami poskarżyć, że często nie są tym pierwszym obiektem, który może zabrać głos i może zawalczyć o swoje prawa, dlatego chciałabym się dowiedzieć, w jaki sposób rzecznik wyobraża sobie również kwestię działania w obszarze praw dziecka?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Następna w kolejności jest pani poseł Monika Rosa, proszę.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, dziękuję za zarysowanie priorytetów, które będą dla pani ważne, które to są dla pani ważne w dotychczasowej działalności. Chciałabym się skupić na jednym z nich. Prawo do czystego środowiska jest niezbywalnym prawem człowieka, tymczasem smog jest rzeczą faktyczną, którą oddychamy, od której się dusimy, od której chorujemy i od której umieramy. Jest to problem realny i obywatele są coraz bardziej świadomi ryzyka życia w zanieczyszczonym powietrzu. Kwestia kryzysu klimatycznego także jest faktem, co do tego nie ma wątpliwości. Kryzys klimatyczny to nie tylko ocieplenie klimatu, nagłe zjawiska atmosferyczne, ale także docelowo pustynnienie, problemy rolnictwa, problemy z dostępem do czystej wody, a wiem, że problem dostępności wody w Polsce jest już także problemem faktycznym

i realnym. Stąd moje pytanie, jak pani widzi swoją rolę jako rzeczniczki, jeśli chodzi o kwestię umożliwienia obywatelom życia w czystym, bezpiecznym środowisku, gdzie jest czysta woda, gdzie jest czyste powietrze, gdzie zwierzęta żyją, rozwijają się, mają kontakt z człowiekiem, gdzie zachowana jest różnorodność, gdzie występują puszcze i ta szeroka różnorodność? Chciałam też zapytać o wprowadzenie programu zajęć edukacji dotyczącej na przykład czystego środowiska czy też zmian klimatycznych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj mamy niezwykłą debatę, ponieważ rozmawiamy tutaj o opinii dla kandydatki na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. To jest urząd konstytucyjny, więc ta debata w istocie jest właśnie o tym, jak wypełniamy nasze zadania, zadania posłów na Sejm, zadania Sejmu w zakresie realizacji postanowień konstytucji. Zgłoszona została jedna kandydatka z niesamowitym, bezprecedensowym poparciem ponad 700 organizacji pozarządowych. To jest niesamowity mandat. To jest coś, co moim zdaniem powinno być taką normą, uzusem ustrojowym, który powinien nam przyświecać w dokonywaniu tych wyborów. Ustrojodawca, planując urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, właśnie tak to chciał przewidzieć, żeby rzecznik nie był przedstawicielem jakiejś większości sejmowej, która ma wybierać rząd, tylko był przedstawicielem obywateli. Stąd to, że rzecznika praw obywatelskich wybiera Sejm, za zgodą Senatu. Wydaje mi się, że to jest szczególnie ważne i my jako posłowie powinniśmy właśnie nie tylko z tą literą, ale z duchem tego prawa podążać.

Prawa człowieka są jedną z największych zdobyczy cywilizacyjnych ludzkości. To nie jest żadna opinia, żadna ideologia, to są po prostu prawa, które są skodyfikowane i zapisane. Osoba, która ma stać na straży praw obywateli, powinna być faktycznie popierana i mieć jak najszerszy mandat społeczny. Myślę, że pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz ten mandat ma. Chciałbym zadać konkretne pytania, bo wiadomo, że kwestia tych praw zmienia się z duchem czasu.

Pierwsza jest kwestia bezpieczeństwa w Internecie. Pojawiła się niedawno bardzo głośna sytuacja, kiedy dorosły człowiek wykorzystywał narzędzie internetowe do tego, żeby umówić się z osobą nieletnią. To są takie rzeczy, o których powinniśmy rozmawiać, którymi rozumiem, że też rzecznik praw obywatelskich będzie się zajmował, a więc kwestie wykorzystywania tych wszystkich środków nowoczesnej łączności. To jest jedna rzecz. Z drugiej strony to jest kwestia ochrony prywatności i wykorzystywania technik operacyjnych przez służby państwa w ściganiu tego typu przestępstw. Wiemy, że z jednej strony są tutaj kwestie bezpieczeństwa obywateli, a z drugiej strony są kwestie praw człowieka, prawa do prywatności. W poprzedniej kadencji została uchwalona nowa ustawa o Policji, nowa ustawa o zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych. Tych rzeczy, którymi powinien się zająć rzecznik praw obywatelskich jest sporo. Pamiętam, że bardzo mocno zajmował się tym rzecznik Bodnar. Uczestniczyłem też w spotkaniach dotyczących na przykład raportu „Osiodłać Pegaza”. Pytanie, czy to też będzie dla pani priorytetem, a więc kwestie bezpieczeństwa w Internecie i z drugiej strony kwestie relacji państwo-obywatel, jeśli chodzi o wykorzystanie tych technik operacyjnych?

Druga sprawa. Chciałbym nawiązać do tego pytania, które wcześniej padło od pani poseł Lubnauer, a więc kwestii równości szans edukacyjnych. Chciałbym, żeby to pytanie było trochę rozszerzone, bo tu padło pytanie o zmiany w systemie edukacji, o tę nową reformę, która została wprowadzona w poprzedniej kadencji, a ja chciałbym zadać pytanie systemowe. Jaki ma pani plan na to, żeby wyrównywać szanse edukacyjne? Doskonale wiemy, że to jest jedno z podstawowych praw obywatelskich, a rzeczywistość jest taka, że na razie te szanse nie są równe. Nam wszystkim zależałoby na tym, żeby jednak dążyć do wyrównywania szans edukacyjnych, bo społeczeństwo, państwo nie będzie się rozwijać, jeśli nie będzie dobrze prowadzona edukacja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. W tej chwili pan poseł Suchoń, proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani kandydatko, muszę powiedzieć, że byłem bardzo ciekawy tego dzisiejszego spotkania, tego posiedzenia Komisji. Muszę powiedzieć, że ta rekomendacja w postaci poparcia przez 700 organizacji pozarządowych doprawdy jest imponująca i byłem ciekaw tego, co pani ma do powiedzenia i czym pani ujęła te organizacje pozarządowe. Naprawdę muszę powiedzieć, że po tym pani wystąpieniu i przedstawieniu, myślę, że wstępnym, biorąc pod uwagę ten tok debaty, pani pomysłu i koncepcji, to ja już się nie dziwię, dlaczego te organizacje pozarządowe w liczbie 700 pani zaufały i obdarzyły tym poparciem. Rzeczywiście widzę, że jest pani taką osobą, która przy bliższym poznaniu pozwala zjednać ludzi do tego pomysłu, który pani przedstawia. Naprawdę szacunek i bardzo dziękuję za to, że pani podzieliła się tym z nami, że pani zgodziła się kandydować, bo wydaje mi się, że to jest pewna nadzieja na takie zdynamizowanie i przybliżenie ludziom rzecznika.

Pochodzę z Bielska-Białej, więc 350 km od stolicy i pomimo tego, że rzecznik przez ostatnie lata czynił starania i był także w Bielsku-Białej, to jednak wydaje się, że zadaniem kolejnej kadencji będzie jeszcze większe przybliżenie i jeszcze bliższe działanie ludziom. Pani była uprzejma wspomnieć o tych wyzwaniach w trakcie swojego przemówienia i o tych zmianach, które już się dokonują, ale i pewnej koncepcji.

Właśnie chciałem dopytać o działania rzecznika i kwestie dostosowania urzędu rzecznika do wyzwań zmieniającego się świata, być może do cyfryzacji. Proszę, gdyby była pani uprzejma, o to, aby przedstawić, pogłębić ten element pani koncepcji, bo wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach jest to niezbędne, aby rzecznik mógł skutecznie realizować swoją funkcję. Absolutnie podzielam tę opinię, że RPO nie może być ramieniem politycznym, absolutnie; wręcz przeciwnie, to powinna być osoba, która reprezentuje społeczeństwo i reprezentuje każdego obywatela. Tego obywatela, który potrzebuje pomocy. Bardzo często ta pomoc musi być świadczona w takich relacjach z państwem, gdzie obywatel staje się czasem bezbronny i jego możliwości są w pewien sposób ograniczone. Niezależny rzecznik, który jest rzecznikiem obywatela, jest niemalże absolutnie kluczowy. Bardzo proszę o doprecyzowanie tego pomysłu związanego z przybliżeniem działalności rzecznika i odpowiedzią na wyzwania współczesnego świata.

Jeszcze nawiązując tu do zadanego przed chwilą pytania mojej koleżanki i pani posłanki Moniki Rosy. Pochodzę z tego regionu, który jest jednym z najbardziej dotkniętych problemem zanieczyszczonego powietrza. Bardzo proszę, aby pani rzecznik była uprzejma pogłębić również kwestię bezpieczeństwa ekologicznego, które w trakcie wystąpienia padło, bo dla nas, mieszkańców właśnie tego regionu, jest to niezwykle istotne. Borykamy się z tym, powoduje to problemy zdrowotne u dzieci, problemy zdrowotne u dorosłych i wydaje się, że tutaj stanowcza rola rzecznika jest niezwykle ważna, istotna i pewnie miałaby bardzo duży wpływ na zachowanie państwa. Bardzo proszę o pogłębienie również tej koncepcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja mam dwa pytania. Jedno będzie trochę nawiązaniem do pytania pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Chodzi o funkcjonowanie biura, o pomysł na funkcjonowanie biura, ponieważ każda informacja roczna rzecznika praw obywatelskich w ostatnich latach pokazuje, że do biura wpływa coraz więcej spraw i to jest, z tego co pamiętam, 50–60 tys. spraw rocznie, co może pewnie powodować problemy techniczne albo może stanowić po prostu jakieś wyzwanie. Chciałbym zapytać, czy w swoim planie bądź w swojej wizji działania tego urzędu, ma pani pewien pomysł na wyjście naprzeciw temu wielkiemu wyzwaniu? Jeśli do rzecznika wpływa 60 tys. próśb o wsparcie, to pewnie jakieś wydziały czy zespoły trzeba będzie wzmocnić po to, żeby ten obieg dokumentów, dostępność urzędu i sprawność wydawania czy przekazywania tej pomocy była po prostu bardziej efektywna. Chodzi mi tutaj przede wszystkim o tę wizję wewnątrz instytucjonalną, co należy sprawić, co należy zrobić, jeśli chodzi o wyzwanie związane z wielkim zalewem spraw, żeby wyjść temu naprzeciw. To może świadczyć

o dwóch sprawach, z jednej strony to może być tak, że po prostu rzecznik praw obywatelskich cieszy się coraz większym zaufaniem i dlatego ludzie listy piszą albo z drugiej strony, dzieje się na tyle dużo niedobrych rzeczy w naszym kraju, że ta liczba wzrasta.

Druga rzecz, o którą chciałem zapytać, ale pewnie to być może będzie wyzwanie nie w tym roku, może w przyszłym. Chodzi mi o takie podsumowanie ewentualnego mechanizmu uszczuplania praw obywatelskich i dostępu do praw, głównie ekonomicznych i socjalnych w czasach pandemii. Słyszymy o bardzo niepokojących świadectwach wielu pacjentów, pacjentek, którzy mówią tak: Polska walczy z pandemią, ale 200 tys. kobiet w ostatnich miesiącach nie miało dostępu do mammografii, ponieważ szpitale były zamknięte. Czy planuje pani ewentualnie taki raport, monitoring tego jak pandemia pozbawiła nas dostępu do naszych podstawowych praw ekonomicznych i społecznych, nie mówiąc o prawach typu wolność zgromadzeń czy wolność zrzeszania się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Teraz pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Chciałam zadać bardzo krótkie pytanie. Oczywiście w imieniu ruchu Polska 2050 chcę pani przekazać nasze jak najbardziej szczere i duże poparcie. Mam nadzieję, że również mój głos w Sejmie będzie mógł przyczynić się do tego dobrego i ponadpartyjnego wyboru. Obserwowałam pracę Adama Bodnara, ponieważ miałam okazję uczestniczyć w wielu jego spotkaniach w różnych miejscach w Polsce, a on takich spotkań, o ile pamiętam, odbył ponad 200. To były spotkania, na których wypływały rzeczywiście takie ludzkie, zwykłe sprawy. Ja na przykład pamiętam sytuację w Gorzowie Wielkopolskim, kiedy osoby zgromadzone powiedziały o tym, że nauczyciele zarabiają coraz mniej, bo dolicza się im stażowe do całości wynagrodzenia, więc kiedy im ich staż rośnie, to tym mniejsza jest pensja, żeby w sumie się zgadzało z tą minimalną. On zajął się wtedy tą sprawą. Chciałam zapytać panią, czy będzie pani kontynuować te spotkania w całej Polsce, ponieważ wydaje mi się, że to jest bardzo dobra praktyka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Chciałbym się przyłączyć do głosów będących pod wrażeniem poparcia, którego udzieliły pani organizacje pozarządowe. Przejrzałam tę listę, która się tam znajduje i widziałam tam bardzo dużo organizacji jak koła gospodyń wiejskich i organizacje kobiet działających w mniejszych ośrodkach. Chciałam zapytać o kwestię dostępu kobiet do opieki okołoporodowej i w ogóle do godnego i bezpiecznego porodu. Czy to jest obszar, który pani dostrzega jako istotny, priorytetowy, czy to jest obszar, który znajdzie się w obszarze pani zainteresowań? Mówię o tym dlatego, że od dłuższego czasu jako posłanki i posłowie Lewicy zajmujemy się problemem zamykania porodówek w mniejszych ośrodkach i w miastach powiatowych, problemem dostępu do porodów godnych, do opieki nad dzieckiem w okresie epidemii, kiedy jest utrudniony dostęp do oddziałów szpitalnych, tych dziecięcych i tych położniczych. Osobiście wydaje mi się, że jest to jeden z ważniejszych problemów – godny, bezpieczny poród i bezpieczeństwo matki i dziecka przy okazji porodu i potem.

Chciałam jeszcze przyłączyć się do tych głosów, które zachęcają nas wszystkich do poparcia tej kandydatury, bo też uważam i mówię o tym od samego początku, odkąd działam politycznie, że nie jest ważne to, żebyśmy się zgadzali w stu procentach, a Polska i obywatele potrzebują rzecznika, który będzie bronił praw wszystkich i ta liczba, ale również ogromny wachlarz i rozpiętość organizacji pozarządowych, które poparły kandydaturę pani Rudzińskiej-Bluszcz, wydaje mi się bardzo obiecujący. Ja też nie zgadzam się w stu procentach ze wszystkim, co pani kandydatka mówi i uważam, że to jest akurat dobre dla demokracji i dla tego urzędu, żebyśmy mieli kogoś, kto rzeczywiście stoi ponad podziałami i kto reprezentuje tak szerokie wsparcie ze strony obywateli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie, szanowna pani kandydatko, o ile mówi się, że rzecznik Bodnar zawiesił poprzeczkę bardzo wysoko i sportowo porównując, jak ktoś powiedział, że to może być rekord poziomu instytucji rzecznika, niczym przez wiele lat niepobity rekord Siergieja Bubki w skoku o tyczce, to ja powiem, że doktor Bodnar może się czuć zagrożony już po pani pierwszym przemówieniu. Chwyciła pani za serce i zazdroszczę sędziom, którzy orzekali, kiedy pani stawała na sali sądowej w roli obrońcy, w roli adwokata. To po pierwsze.

Po drugie, mówi pani tak pięknie, że mój głos zyskała pani na pewno i myślę, że wielu nieprzekonanych. Autorzy thrillerów sądowych pewnie dużo mogliby takiego natchnienia od pani doświadczyć. Zazdroszczę pani także, kiedy przedstawiła pani swoją pisemną wizję w sposób zupełnie inny, ale fajny, w sposób przejrzysty, w sposób przyciągający uwagę. Nikt tak do tej pory nie powiedział, jak wygląda Polska w ostatnich pięciu latach, a pani to w pięciu zdaniach potrafiła pięknie powiedzieć. Właśnie w związku z tym mam do pani pytanie: Jak według pani wygląda twarz polskiego prawa i ewentualnie jaki makijaż tej twarzy trzeba by nadać? Kiedy mówi, pisze pani, jaką ma wizję sprawowania urzędu, to porównuję panią trochę do pracy lekarza, czyli chce pani trochę być takim doktorem Housem polskich obywateli, bo mówi pani o szybkim dyżurze, ale mówi pani o pracy lekarza w dłuższej perspektywie. Powiedziała pani, że 80 tys. górników, przynajmniej ja to tak zrozumiałem, czeka na to, by wreszcie ktoś powiedział im prawdę, że ta transformacja jest konieczna i niezbędna. Czy rzeczywiście panią stać na takie słowa? Pisze pani, że w 2050 roku w Polsce będzie 40% osób powyżej 60 roku życia, a niektóre miasta tę liczbę osiągną zdecydowanie szybciej. Ponieważ ja już zawyżam tę średnią, to pytanie do pani, co według pani należałoby zrobić w szeroko rozumianej polityce czy ochronie seniorów? Czy tylko, tak jak pani wspomniała, półtorej strony ustawy o seniorach, czy w takim razie 3, 5, 10 stron będzie lepsze, czy też przewiduje pani jakieś inne działania, propozycje? Ma pani tutaj jakieś swoje wizje?

Żeby nie przedłużać, zadała nam pani wszystkim pytanie, zwłaszcza posłom, którzy będą głosowali: co zrobić wspólnie? Mogę pani odpowiedzieć, że wspólnie i będę namawiał wszystkich, by zagłosowali za pani kandydaturą, bo jest to kandydatura świetna, ale mogę też pani obiecać, że bez względu czy będę posłem miesiąc, rok czy trzy lata, to będzie pani miała we mnie wolontariusza. Zapraszam panią już do mojego okręgu wyborczego do Łodzi, ale także, gdyby pani uwzględniła prośbę żuczka poselskiego, byśmy mogli pojechać także do Trzcinicy na Podkarpacie, do miasteczka, wsi, która mocno ucierpiała w czasie powodzi, a którą odwiedziłem i wiem, co tam przeżywali i z czym zmagali się tamtejsi mieszkańcy. Jestem pełen podziwu dla pani. Nie wiem, co tutaj jeszcze więcej mogę zrobić. Gdybym miał czapka na głowie, to bym ją przed panią zdjął, więc wielkie brawa dla pani.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani kandydatko, niezależny od władzy rzecznik to można powiedzieć taki społeczny wentyl bezpieczeństwa dla praw i wolności obywatelskich. To jest bardzo ważne. Myślę, że kiedy wszyscy wysłuchaliśmy pani wystąpienia to również PiS chętnie panią poprze, bo widać, że jest pani rzecznikiem absolutnie niezależnym. Jak za trzy lata się zmieni, to rzecznik niezależny przyda się dla władzy, która odchodzi, aby właśnie przestrzegać praw obywatelskich. Myślę, że pani jako osoba, którą poparło blisko 700 organizacji, nie będzie miała problemu z wypełnieniem artykułu w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich o współpracy ze stowarzyszeniami i ruchami obywatelskimi, bo któż to lepiej będzie robił jak nie osoba, która w taki naturalny sposób od lat pracuje z tymi organizacjami, jest bardzo aktywna i te organizacje, zupełnie przecież niezależne, dobrowolnie panią poparły. Ja również, jak tutaj koleżanki i koledzy, jestem pod olbrzymim wrażeniem pani wystąpienia, co mnie cieszy, bo podpisałam się pod pani kandydaturą, a teraz widzę, że zrobiłam dobrze, a nawet bardzo dobrze.

Mam kilka pytań, a mianowicie, czy widzi pani problem, że w biurze jednak zbyt długo pracuje się nad sprawami, które wpływają do rzecznika? Ja sama wiem o kilku takich sprawach. Jedna z nich czeka na rozpatrzenie już dwa i pół roku. Bez względu na to, jaką decyzję podejmie rzecznik, myślę, że obywatel powinien mieć w krótszym czasie prawo do zapoznania się z tym, jaka to będzie decyzja, czy negatywna, czy pozytywna, czy rzecznik podejmie, czy też sprawa pozostanie bez biegu. Musi to niewątpliwie trwać krócej i chciałabym, aby pani odpowiedziała, jak pani tę sprawę widzi i co pani zamierza zrobić. Gdyby pani rozwinęła trochę, jak rozumie pani bezpieczeństwo ekologiczne w kontekście praw obywatelskich i trochę idąc tropem pani posłanki Biejat, chodzi mi o dostęp kobiet do badań prenatalnych, bo to jest w Polsce całkowity dramat.

Na koniec taki apel, bo naprawdę mamy szansę wybrać dobrego rzecznika praw obywatelskich, naszych praw, praw wszystkich obywateli i naprawdę nie zmarnujmy tego tak, jak zmarnowaliśmy tę szansę przy rzeczniku praw dziecka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Teraz pani poseł Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani kandydatko, przyłączając się również do podziękowań za to pani wystąpienie i podpisując się pod każdym przez panią wypowiedzianym słowem, chciałam zwrócić uwagę na kilka kwestii, które chyba nie wybrzmiały dzisiaj jeszcze tak bardzo. Jedną kwestię, która wybrzmiała dość dobrze, ale którą jako, można powiedzieć posłanka z prowincji, chciałabym podkreślić w sposób szczególny. Chodzi o dostępność biura rzecznika dla mieszkańców Polski oddalonej od stolicy, mieszkańców wsi i gmin. Z uwagi na liczbę spraw, które trafiają rokrocznie do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, wielu obywateli faktycznie oczekuje dość długo na rozpatrzenie ich sprawy, a wielu nawet pewnie mimo potrzeby nie trafia do biura rzecznika. Chciałam zapytać, czy ma pani jakiś pomysł, by ułatwić i bardziej otworzyć urząd na te tereny bardziej oddalone od stolicy?

Druga rzecz. Padło z pani ust, że poza tysiącami spraw, które trafiają do biura, bardzo indywidualnych, bardzo osobliwych, w których rzecznik wspiera pacjentów, mamy szereg obszarów ogólnych, które z punktu widzenia obywateli wciąż pozostają nierozwiązane. Do takiego problemu należy dostępność świadczeń zdrowotnych. Ostatni raport NIK-u mówi, że mimo istotnego wzrostu nakładów w ostatnich latach na działalność NFZ-etu, nie spowodowało to w jakiś istotny sposób zmiany w dostępności pacjentów do poszczególnych usług. Kolejki w zasadzie skróciły się istotnie, ale tylko i wyłącznie w przypadku leczenia zaćmy, a w wielu innych przypadkach się wydłużyły. Mamy brak nie tylko całej dostępności, ale dużym problemem jest brak rąk do pracy w służbie zdrowia, co powoduje zamykanie niektórych oddziałów w mniejszych miejscowościach, ale oddalonych również od dużych aglomeracji. Nie dotyczy to tylko i wyłącznie dostępności do lekarza ginekologa, co już tu padało, okołoporodowej opieki, ale także pomocy dla seniorów, a nawet kompleksowej opieki po zawale mięśnia sercowego, która jest praktycznie niedostępna jako kompleksowa opieka w czterech województwach, o czym również raport NIK-u wspomina. Widać, że w wielu bardzo różnorodnych obszarach, ważnych z punktu widzenia obywateli, ta dostępność wciąż jest niewystarczająca i wzrost nakładów, tak jak powiedziałam, nie zmienia tego stanu rzeczy. Czy ma pani jakiś pomysł, jak poprawić ten niezwykle ważny aspekt i jak współpracować z rządem, z Ministerstwem Zdrowia w tym obszarze? Czy ma pani jakieś wstępne pomysły, co można było zrobić po przeanalizowaniu szeregu tych wszystkich raportów, które od lat o tym mówią?

Drugi ważny z punktu widzenia obywateli problem, który nie był tutaj poruszany, a którym zajmował się również pani poprzednik pan doktor Adam Bodnar, to kwestia porzuconych wysypisk śmieci, które w różnych miejscach w kraju zatruwają życie obywatelom, pogarszając jakość życia w swoim najbliższym otoczeniu, pogarszając jakość wód podziemnych, gruntowych i tak dalej. Mimo zmiany prawa w tym obszarze niewiele się zmieniło, te wysypiska dalej pozostają nieuprzątnięte, porzucone, właścicieli nie ma, wyjechali dawno temu za granicę, pieniądze za sprowadzenie śmieci skasowali, ale już nie ma komu ich sprzątnąć. Brakuje w tym zakresie zapewne współpracy i takiego

porozumienia pomiędzy samorządami a rządem. Szkoda, bo to temat ważny z punktu widzenia obywateli i tak jak powiedziałam, rzecznik również próbował się zajmować tym tematem. To tyle. Chciałam z góry panią przeprosić, bo zadaję pytania, a zaraz będę musiała opuścić to spotkanie, ale z punktu widzenia debaty, która toczy się w sali plenarnej, zapewniam, że wszystkie odpowiedzi, których pani udzieli, odsłucham z niecierpliwością i pełnym zaangażowaniem, tak że przepraszam najmocniej, bo to będzie mało eleganckie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Zgłaszała się pani poseł Nowacka, ale zdaje się, że opuściła salę. Mam nadzieję, że nikogo z państwa posłów nie pominąłem. Nie wiem, czy jest jeszcze jakieś zgłoszenie ze strony państwa posłów? Nie widzę.

Ja też chciałbym zapytać panią kandydat, bo Rzecznik Praw Obywatelskich to jednak organ konstytucyjny państwa i musi współpracować z innymi organami konstytucyjnymi, zatem zapytam się o pani stosunek do obecnego Trybunału Konstytucyjnego. To z punktu widzenia praw obywatelskich niezwykle ważna instytucja. Rzecznik praw obywatelskich na przestrzeni lat wielokrotnie kierował wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. W ostatnim czasie jest jednak tak, że te już skierowane wnioski często są wycofywane, natomiast rzecznik nie uczestniczy w posiedzeniach Trybunału Konstytucyjnego, nawet jeżeli zgłosił swój udział jako wnioskodawca czy w innym charakterze. Wobec tego, czy podziela pani stanowisko opozycji, która wielokrotnie kwestionowała status obecnego Trybunału Konstytucyjnego? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Jaki jest stosunek pani kandydatki do reformy wymiaru sprawiedliwości? Znowu chociażby instytucja skargi nadzwyczajnej, która jest rozpatrywana przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej Sądu Najwyższego, jest dzisiaj często ostatnią szansą dla osób pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości. Niestety ta izba jest dzisiaj kwestionowana, zarówno przez opozycję, jak i przez część środowiska sędziowskiego. Podobnie rzecz ma się z sędziami, którzy zostali powołani przez pana prezydenta, a wymienionymi przez Krajową Radę Sądownictwa. To też jest ważne pytanie, bo jednak wymiar sprawiedliwości, jeżeli chodzi o ochronę praw obywatelskich, jest instytucją kluczową. Kwestionowanie wyroków, które będą orzekane przez sądy z udziałem sędziów wyłonionych przez obecną Krajową Radę Sądownictwa – a ci sędziowie zasiadają już w praktycznie wszystkich sądach powszechnych na terenie Rzeczpospolitej – to jest też sprawa kluczowa. Stosunek do tej reformy i tych działań rzecznika praw obywatelskich też jest niezwykle istotny. Ja już zamknąłem listę. To są pytania do pani kandydatki. Zaraz pani udzielę głosu. Myślę, że to jest niezwykle istotne zagadnienie, bo odnoszę wrażenie, że dotychczasowy rzecznik praw obywatelskich, pan profesor Adam Bodnar, w sprawach, o których mówię bardzo jednoznacznie, popierał stanowisko opozycji i organizacji, które sprzeciwiają się reformie wymiaru sprawiedliwości. Proszę bardzo, pani poseł Filiks.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja przede wszystkim chciałam pięknie i z całego serca pogratulować pani kandydatce tej listy organizacji popierających, bo to naprawdę dla mnie w tej politycznej sytuacji, w której właśnie się znaleźliśmy i po pytaniu pana przewodniczącego jest czymś niewyobrażalnym. Naprawdę, przeczytałam tę listę i próbowałam kolegę, zresztą z Prawa i Sprawiedliwości, przed chwilą namówić w koleżeńskiej rozmowie, żeby również otworzył pani stronę i przeczytał listę tych organizacji, bo jest ona naprawdę długa i imponująca. Jestem pod wielkim wrażeniem. Cieszę się też, że organizacja, w której przez wiele lat społecznie działałam, udzieliła tego poparcia. Ja również zapewniam o swoim głosie, który z całą pewnością i z wielką przyjemnością będę mogła oddać na kandydatkę z tak wielkim poparciem społecznym. Przychylam się też do tego, co powiedział poseł Szłapka. To jest moje marzenie, żeby stało się to standardem w polityce, że my politycy, my posłanki i my posłowie wsłuchujemy się w głos, decyzje i przekonania tych wszystkich organizacji, których też jesteśmy reprezentantami w Sejmie. Mam nadzieję, że tak się stanie już teraz i taki standard zostanie z nami na bardzo długo.

Kończąc, chciałam powiedzieć, bo jestem członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka od początku i po pytaniach pana przewodniczącego skojarzyła mi się taka

sytuacja, właściwie przypomniało mi się wiele takich sytuacji, kiedy mieliśmy zaszczyt gościć różnych kandydatów do różnych organów, podobnie jak dzisiaj panią kandydatkę na stanowisko rzecznika, zadawać pytania, prowadzić debatę i dyskutować, to za każdym razem, kiedy takie pytanie padało do jakiegokolwiek kandydata ze strony opozycji o ocenę reformy wymiaru sprawiedliwości, to między innymi pan przewodniczący i koledzy z jego ugrupowania politycznego bardzo głośno opanowali, mówiąc, że taki kandydat, który miałby oceniać taką reformę wymiaru sprawiedliwości czy różne inne decyzje rządu i partii rządzącej, nie mógłby już nigdy zostać kandydatem apolitycznym, że to jest kwestia tego, żebyśmy dali szansę takiemu kandydatowi taką osobą zostać i wielokrotnie to w tej sali padało. Pozostaję pod wrażeniem przemówienia pani kandydatki, bo udało się pani, chyba jak nikomu tutaj podczas obrad Komisji, zostawić z boku podziały polityczne i politykę, co mnie przekonuje do tego, że jest pani naprawdę absolutnie najlepszym kandydatem, jaki mógł się nam trafić, przyjść tutaj i przed nami stanąć, usiąść i z nami porozmawiać. Wielki szacunek.

Chciałabym zwrócić panu przewodniczącemu uwagę, że właśnie to jest największym atutem kandydatki i pamiętając słowa pana przewodniczącego, zwracam się z takim serdecznym i gorącym apelem, żeby docenić to, co jest największym atutem tej kandydatki i co starała się przekazać, również panu, w swoim bardzo szczerym, bardzo ważnym i bardzo merytorycznym przemówieniu, od którego tutaj zaczęła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, naprawdę chyba uczestniczyliśmy w zupełnie różnych posiedzeniach Komisji, bo jeżeli chodzi o pytania, zarówno jeżeli dotyczyły one czy trybunału, czy wymiaru sprawiedliwości, to tutaj nikt nikogo nie ograniczał, a one zawsze były istotne.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Mogę panu przesłać stenogramy tych wszystkich posiedzeń, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Istotne też dla oceny przydatności kandydata do pełnienia określonych funkcji. Natomiast oczywiście protokoły posiedzeń są dostępne i po prostu możemy je wspólnie przeanalizować.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli pani poseł wskaże mi takie sytuacje, to ja wtedy z pokorą pochylę głowę. Pani poseł Nowacka wróciła, wobec tego udzielam jeszcze głos pani poseł i zamykam listę mówców.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję i przepraszam za chwilową nieobecność. Chciałabym powiedzieć, że w moim rozumieniu roli RPO, to kiedy widzimy poparcie 700 tak bardzo różnych organizacji, tak bardzo różniących się tematyką i często poglądami, powinnam ograniczyć się do podziękowania tym organizacjom i wybrania na stanowisko RPO osoby, o której wiemy, patrząc na listę organizacji, że będzie rzecznikiem niezależnym, bo prawa obywatelskie nie należą do żadnej partii, żadnej frakcji, żadnego poglądu politycznego. To wydaje się, że szanowna pani kandydatka też sobą mocno wyraża.

Chciałabym zapytać, jak pani widzi swoje działania w dwóch obszarach. Pierwszy dotyczy obszaru kompletnie dzisiaj położonego przez politykę, czyli obszaru praw dziecka. My doskonale wiemy, że rzecznik praw dziecka przestał być rzecznikiem praw dzieci, że jest zideologizowanym urzędem i w większości przypadków te dzieci opuścił. Czy jest pani gotowa pomagać również tym dzieciakom, które dzisiaj są w opresji, które są dyskryminowane, nie tylko ze względu na swoją orientację seksualną, ale ze względu na jakąkolwiek inność, kolor skóry, czasem inny język, czasem miejsce zamieszkania? To gigantyczne wyzwanie.

Drugie. Żyjemy w zupełnie nowych czasach, w świecie nowych technologii, gdzie tak wiele rzeczy dzieje się w cyberprzestrzeni. Chciałabym zapytać, jak pani tutaj widzi rolę rzecznika praw obywatelskich między innymi w obronie obywatelek i obywateli przed często zinstytucjonalizowanym hejtem, fakenewsami, patostreamingiem i innymi bardzo niebezpiecznymi dzisiaj, nie tylko dla młodych ludzi, ale i dla całego funkcjonowania życia społecznego społeczeństwa? Czy ma pani na to jakiś pomysł? Jeśli tak, to jaki? Z kim by pani zamierzała współpracować? Czy widzi pani tutaj różne organizacje?

Jeszcze jedno pytanie. Ostatnie pięć lat to atak na prawa kobiet. W jaki sposób będzie pani starała się często obronić kobiety czy organizacje pozarządowe przed atakami innych organizacji pozarządowych, bardzo mocno umocowanych również niestety w Ministerstwie Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo wszystkim państwu, którzy zabraliście głos w dyskusji. W tej chwili oddaję głos pani kandydatce. Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko RPO Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam podziękować państwu za wszystkie pytania. Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę, że mamy możliwości porozmawiać dzisiaj o prawach obywatelskich i chciałam na wstępie zapewnić pana posła Zimocha, że dużo łatwiej jest występować przed sądem, nawet przed Sądem Najwyższym niż przed państwem, więc to tyle, jeżeli chodzi o występowanie przed sądem. Będę się teraz starała po kolei odpowiadać na państwa pytania.

Pierwsze pytanie padło od posła Szczerby o politykę senioralną. Rzeczywiście dane, które są znane, które są w przestrzeni publicznej, są zatrważające. Za pięć lat w wiek 80+ wejdzie pokolenie powojennego wyżu demograficznego. Tak jak mówiłam w 2050 roku prawie połowa populacji Polski będzie miała ponad 60 lat. Niestety nie jesteśmy na to przygotowani, brakuje polityki senioralnej w całościowym ujęciu. Mamy w 2018 roku przyjętą politykę społeczną wobec osób starszych, natomiast nie ma mechanizmów sprawdzania, jak cele tej polityki społecznej są wypełniane, brakuje mierzalnych celów, które byłyby weryfikowane rok po roku. Poza tym jest zróżnicowanie na poziomie lokalnym, jeżeli chodzi o zapewnienie usług i wsparcia dla osób starszych. Teraz modelem, który rzecznik praw obywatelskich wspiera, jest system wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania, a to prowadzi mnie znowu do kwestii deinstytucjonalizacji wsparcia osób starszych. Pandemia pokazała nam. co się dzieje w tych wielkich instytucjach, w domach pomocy społecznej, w związku z czym ten system wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania jest tutaj kluczowy, a kwestii innych jest bardzo dużo, bo to jest również bieda wśród seniorów, to jest samotność, to jest kwestia więźniów czterech ścian czy czwartego piętra, o których często czytamy w doniesieniach prasowych. Kluczową sprawą na najbliższe lata, w którą jest już zaangażowany rzecznik praw obywatelskich, jest kwestia pracy nad ONZ-etowską konwencją o prawach osób starszych. Jest to konwencja, która będzie w sposób nowoczesny i całościowy podchodziła do zapewnienia praw osobom starszym z punktu widzenia potrzeb osób starszych, a nie z punktu widzenia opiekunów, tylko stawiając na piedestale osoby starsze.

Osobiście w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich byłam zaangażowana w dwa postępowania, w zupełnie różnym przedmiocie, ale dotyczące osób starszych. Pierwszym postępowaniem była sprawa 78-letniego mężczyzny, który spędził 11 lat w szpitalu psychiatrycznym w Rybniku za czyn, którego rzekomo miał się dopuścić, który był zagrożony karą pozbawienia wolności do lat dwóch. On, tak jak mówiłam, spędził 11 lat w szpitalu psychiatrycznym i lekarz psychiatra, zewnętrzny ekspert, który po tych 11 latach pojechał do szpitala i z nim rozmawiał powiedział, że ten mężczyzna potrzebuje wsparcia w zwykłych czynnościach, ponieważ jest seniorem, jest osobą starszą, potrzebuje pomocy w zakupach, w gotowaniu, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, natomiast nie ma żadnej podstawy do tego, żeby był izolowany w szpitalu psychiatrycznym. To była pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą prowadziłam, dotyczyła prawa do mieszkania w Poznaniu. Pani, tak jak mówiłam w swoim przemówieniu, 96- czy 98-letnia została wyrzucona przez pry-

watnego przedsiębiorcę z budynku, w którym mieszkała przez kilkadziesiąt lat. Tutaj znowu unaocznił się problem podejścia do osób starszych. Tej pani były oferowane mieszkania zamienne, ale wszystkie mieszkania zamienne nie były dostosowane do potrzeb osoby starszej. Przepraszam, bo muszę tutaj czytać po kolei pytania, więc proszę mi dać pół minuty zawsze na zebranie myśli.

Pan przewodniczący Paszek powiedział, że rzecznik musi działać ponad podziałami, ponad sporami i to jest dla mnie rzeczywiście najważniejsze, to jest moje credo, co zresztą pokazałam przez pięć lat pracy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Formy działania, które podejmowałam, skupiały się właśnie na tym, żeby ponad podziałami łączyć. Będę o tym mówić jeszcze w dalszej części.

Kilkoro z państwa zadało pytanie o bezpieczeństwo w Internecie. Byłam inicjatorką i koordynatorką okrągłego stołu do walki ze szkodliwymi treściami w Internecie. Mamy tutaj zresztą przedstawiciela fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, która to fundacja uczestniczyła w tym okrągłym stole. Proszę państwa, proszę sobie wyobrazić, że zaczęło się od problemu patostreamingu, od skargi obywatela, jak wiele spraw w naszym biurze. Ta skarga wpłynęła na moje biurko. Obywatel województwa łódzkiego pisał, że nie może sobie poradzić z sąsiadem, że ten sąsiad nadaje na żywo na kamerze patologię i na tym zarabia, ponieważ mówi, że na przykład, jeżeli wpłacimy mu 200 zł, to on uderzy swoją matkę albo skopie swojego brata. Ta kwota była osiągana i on czynił to, co obiecał. To jest właśnie patostreaming. Proszę państwa, taka skarga wpływa do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i narzędzia prawne nie wystarczają, żeby poradzić sobie z tym zjawiskiem, bo myślę, że jak wszyscy tutaj siedzimy, to wiemy, że to jest problem społeczny, to jest przyzwolenie na przemoc, to jest kwestia dostępu dzieci do takich treści, bo takie treści są na YouTube. Ja w ramach obowiązków służbowych jak dostałam tę skargę przejrzałam Internet. To jest wszystko dostępne. Co więcej, algorytmy podpowiadają kolejne takie treści osobom nieletnim. To się nie łapie pod żadne filtry. W związku z tym co zrobiliśmy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich? Powołaliśmy okrągły stół do walki ze szkodliwymi treściami w Internecie. Nie powiedzieliśmy: my sami poradzimy sobie z tym problemem. Nie, my prawnicy jesteśmy niestety na to sami za słabi, poprosiliśmy o pomoc. Przyszli przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Cyfryzacji, policjanci, prokuratorzy, przedstawiciele organizacji społecznych, przyszli psycholodzy, przyszli akademicy, youtuberzy, ale też przedstawiciele Google i Facebooka. Dopiero wtedy, gdy wszyscy razem usiedliśmy i staraliśmy się stawić czoła temu problemowi, który właśnie jest ponad podziałami, dopiero wtedy mogliśmy mieć całość tej układanki. Zresztą efektem tych prac jest strona zglos.to, która została zainicjowana w kwietniu tego roku razem z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę i razem z Orange Polska, która zachęca wszystkich do reagowania, daje realne narzędzia do reagowania dla wszystkich nas dorosłych. Dzięki temu możemy nie tylko zamknąć tę przeglądarkę, ale możemy zareagować, możemy zgłosić to do prokuratury. Bardzo państwa zachęcam do popularyzowania tej strony.

Jeżeli chodzi o organizację, to było drugie pytanie pana przewodniczącego Paszyka. Tak, to jest niezwykły kredyt zaufania. Tutaj siedzą przedstawiciele organizacji, które były ze mną przez te dwa miesiące i chciałam państwu z tego niezwykłego miejsca, bo dla mnie jako obywatelki to jest niezwykłe miejsce rozmowy z przedstawicielami, którzy zostali wybrani przez Polaków, podziękować, bo bez państwa nie byłoby mnie tutaj, nie mogłabym wygłosić tego wszystkiego, o czym rozmawialiśmy. Proszę państwa, ja przez ostatnie dwa miesiące nie tylko spotykałam się z państwem, nie tylko spotykałam się z klubami i kołami parlamentarnymi, ale spotykałam się przede wszystkim z organizacjami społecznymi na bardzo konkretnych spotkaniach poświęconych wszystkim obszarom, które wskazałam, które są istotne. Była to rozmowa o mojej wizji, ale także rozmowa o potrzebach, które są, potrzebach, które są też bardzo lokalnie, bo tak jak państwo kilkukrotnie zauważyli, są to organizacje z całej Polski, ze wsi, z małych miejscowości, ze średnich i dużych miast.

Przechodząc do pytań pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Pierwsze pytanie dotyczyło łatwości kontaktu dla obywateli. Rzeczywiście, tak jak powiedziałam, marzy mi się urząd na miarę trzeciej dekady XXI wieku. Jest tutaj kilka aspektów, które chciałam

poruszyć. Przede wszystkim moim marzeniem byłoby, aby oddział Biura Rzecznika Praw Obywatelskich był w każdym województwie. Wydaje mi się to niezbędne, zresztą wiem, że rzecznik VII kadencji o to wnioskował. Oczywiście wiąże się to z nakładami finansowymi, ale wyobraźmy sobie osobę starszą, osobę z niepełnosprawnością, która jest tym przysłowiowym więźniem czwartego piętra, która ma problem z wyjściem z własnej kamienicy, a co dopiero z dotarciem do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich przy ul. Solidarności w Warszawie. Tak samo osoby z niepełnosprawnościami i inne osoby, które mają utrudniony dostęp do instytucji poza ich miastem. Zresztą problem wykluczenia transportowego będzie przeze mnie omawiany, jeżeli chodzi o dostęp do edukacji, jeżeli chodzi o dostęp do opieki zdrowotnej. O czym my mówimy, jeżeli ludzie nie mogą dotrzeć do lekarza specjalisty, bo nie ma połączeń komunikacyjnych, to jak mają dojechać do rzecznika.

Ta dostępność to nie jest tylko obecność biur w każdym województwie, ale to jest otwartość na obywatela, jeżeli chodzi na przykład o odpowiedzi, które obywatelowi wysyłamy. Wiem, że to pojawiało się również w pytaniach późniejszych. Wyobraziłam sobie, jak ja bym chciała zostać potraktowana jako obywatelka, która idzie do urzędu, często z najważniejszą sprawą w jej życiu, czymś co zaprząta jej myśli przez cały czas, bo sprawy, które mamy w biurze rzecznika, to najczęściej sprawy beznadziejne, związane z bezsilnością obywateli, którzy pukali już do wielu drzwi. Ja jako ta obywatelka, chciałabym usłyszeć: zajmiemy się pani sprawą. Chciałabym usłyszeć, kto się tą sprawą będzie zajmował i ile mniej więcej zajmie rozpatrywanie tej sprawy. Słyszę państwa głosy, że sprawy są za długo rozpatrywane. Jeszcze się do tego odniosę, ale jako obywatel chciałabym usłyszeć przynajmniej, dlaczego tak dużo czasu zajmuje rozpatrywanie tej sprawy.

Zależy mi na tym, żeby Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, ale też każdy urząd w Polsce, budowały zaufanie obywateli do urzędów już od poziomu pojedynczych osób, bo jak państwo wiedzą, w Unii Europejskiej wypadamy jako jeden z najsłabszych krajów pod względem zaufania obywateli do instytucji rządowych. Oczywiście jest to pokłosie naszej historii, ale codziennie musimy pracować na to, by to podejście zmieniać. Moim marzeniem jest to, żeby to był taki modelowy urząd, z którego doświadczeń i dobrych praktyk mogłyby korzystać inne urzędy, bo jaki inny urząd powinien być tym urzędem, który stoi frontem do obywatela, jak nie urząd Rzecznika Praw Obywatelskich? Pandemia pokazała, że dużo rzeczy da się zrobić cyfrowo, że da się je robić szybciej dzięki temu, że są robione cyfrowo. Wydaje mi się, że to może być inspiracją do zmian w kolejnej kadencji.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, to tutaj połączę dwa pytania. Na pewno z kadencji rzecznika Adama Bodnara chciałabym zaczerpnąć inspirację do kontynuowania spotkań regionalnych, w których sama kilkukrotnie uczestniczyłam. Przyznam, że były to doświadczenia, które dawały mi energię na kolejne miesiące pracy. Myślę, że państwo też tego doświadczacie. Pochodzicie ze wszystkich stron Polski, macie swoje biura poselskie, gdzie przyjmujecie obywateli i to jest taka nieprawdopodobna energia. Tak samo nieprawdopodobna jest energia tych wszystkich organizacji społecznych działających w Polsce, które są z dala od debat, które toczymy w wieczornych programach publicystycznych i w nosie mają debaty na twitterze, a zajmują się rzeczywistymi problemami ludzi w Polsce. Takie spotkania regionalne, podczas których możemy o tych problemach rozmawiać i zabierać je ze sobą do naszego biura, a później rozdzielamy pomiędzy właściwe merytoryczne zespoły, które zajmują się tymi sprawami. Rzeczywiście jest to coś na pewno wartego kontynuowania przez kogokolwiek, kto będzie rzecznikiem kolejnej kadencji.

Jeżeli chodzi o ten drugi obszar, to jest to obszar najbliższy mojemu sercu, czyli postępowania sądowe. Wydaje mi się, że wprowadzenie instytucji strategicznych postępowań sądowych, które mają na celu nie tylko zaprezentowanie świetnej argumentacji prawniczej i wygranie sprawy przed sądem, ale też dotarcie z informacją, że jest taka sprawa i z argumentacją prawniczą do tych wszystkich osób w podobnej sytuacji jest kluczowe. Podaję przykład sprawy z Zespołu do spraw Równego Traktowania, która dotyczy dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do szkół. Połowa gmin w Polsce zwraca za cztery odcinki, nie tylko kiedy rodzic zawozi dziecko, ale też kiedy wraca sam i jedzie

sam po dziecko, natomiast połowa gmin zwraca tylko za dwa odcinki, kiedy to rodzic wiezie dziecko. Sprawa wygrana w Krakowie, w której sąd powiedział, że zgodnie z prawem jest tak, że rodzicowi przysługuje pełny zwrot kosztów dowozu dziecka z niepełnosprawnością do szkoły powoduje, że każdy rodzic dziecka z niepełnosprawnością może pójść do swojej gminy. Ja wiem, że nie ma prawa precedensowego, wiem, że nie jesteśmy w amerykańskim serialu, ale z tym pismem rzecznika praw obywatelskich przed sądem rodzic może pójść do swojej gminy i powiedzieć: tu są argumenty prawne, nie muszę iść do prawnika, nie muszę wydawać pieniędzy, żeby wejść w spór z gminą, bo mam te argumenty. Co więcej, jest już orzeczenie sądu w Polsce, które mówi, że należy mi się zwrot za cztery odcinki i dlatego tak istotne jest, żeby wiedza o naszej działalności w biurze rzecznika docierała do wszystkich osób, których ten problem dotyczy.

Rola rzecznika praw obywatelskich względem organizacji społecznych to było ostatnie pytanie. Wydaje mi się, że żaden rzecznik nie dałby sobie rady bez organizacji społecznych, to jest po prostu niemożliwe. Dlatego uważam, że jak najbliższa współpraca z organizacjami społecznymi jest warunkiem koniecznym do tego, żeby rzecznik praw obywatelskich wypełniał swoją konstytucyjną misję. Wspomniałam o tym, że jest niezwykle niski poziom zaufania do instytucji publicznych w Polsce. To właśnie organizacje społeczne, których reprezentanci siedzą z nami w tej sali, są uszami i oczami rzecznika praw obywatelskich wszędzie tam, gdzie są ludzie, którzy potrzebują pomocy. Sam rzecznik jest głosem dla tych organizacji i to RPO ma narzędzia, którymi może wesprzeć organizacje społeczne. Nie ulega wątpliwości, że ta współpraca musi być jak najbliższa.

Przechodząc do pytań pani poseł Lubnauer, dotyczących kwestii psychiatrii dziecięcej. Przyznam państwu, że również przeczytałam najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli, przeczytałam również publikacje w Onecie dotyczącą historii z gdańskiego szpitala psychiatrycznego i jestem przerażona. Jestem przerażona jako obywatelka, jestem przerażona jako prawniczka i jestem przerażona jako matka. Jest tutaj kilka kwestii, które chciałam poruszyć. Po pierwsze, zapaść w psychiatrii dziecięcej od kilku lat jest faktem. Nie ma miejsc na oddziałach dziecięcych, dzieci nadal w niektórych miejscach w Polsce są przyjmowane na oddziały dla dorosłych, jest za mała obsada lekarska, nie ma zabezpieczonej ciągłości leczenia. W tym zakresie rzecznik praw obywatelskich wielokrotnie kierował pisma do ministra zdrowia. Co więcej, jest nierówny dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej dla dzieci. Tak jak mówiłam w swoim przemówieniu, w pięciu województwach nie ma w ogóle dziennej opieki ambulatoryjnej dla dzieci w zakresie psychiatrii. W jednym województwie nie ma w ogóle tej 24-godzinnej pomocy psychiatrycznej, a wiemy, że sytuacje są tragiczne i wymagają działania natychmiast, a nie jechania do innego województwa. Trzecim aspektem jest podejście do przemocy. Powtarza się to sformułowanie: „czy chcesz iść w pasy”, które wielokrotnie jest też wskazywane w raportach Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Czwartym aspektem jest kwestia profilaktyki. Można powiedzieć, że profilaktyka w Polsce generalnie się słabo przyjmuje, a jeżeli chodzi o psychiatrię dziecięcą to w ogóle. W połowie badanych przez NIK poradni ambulatoryjnych nie było w ogóle usług profilaktyki psychologicznej i psychiatrycznej. Kilka tygodni temu spotkałam się z młodzieżą, która chce wystąpić z obywatelskim projektem ustawy o tym, żeby zwiększyć liczbę psychologów w szkołach, żeby w każdej szkole był psycholog. Taka osoba, do której dziecko może pójść, osoba pierwszego kontaktu. Wymaga to dwukrotnego zwiększenia liczby psychologów. W połowie szkół nie ma teraz takiej osoby, do której dziecko mogłoby pójść i zwrócić się w przypadku problemów. To nie muszą być od razu problemy dotyczące choroby psychicznej, to naprawdę mogą być problemy związane z przemocą rówieśniczą, problemy w domu, a nie ma takich osób, do których dzieci mogłyby się zwrócić.

Jeżeli chodzi o kwestie równych szans, to było tu pytanie o zdalną edukację i o analizy dotyczące edukacji w pandemii. Wymieniłabym tutaj trzy problemy. Pierwszy problem to kwestia dostępności komputerów i Internetu w gospodarstwach domowych. Co trzecie gospodarstwo domowe nie było w stanie zapewnić wszystkim dzieciom komputera do odbywania lekcji. Jeżeli dzieci nie mają komputera, a lekcje są prowadzone zdalnie, to jak możemy mówić o równym dostępie do edukacji? Pojawił się problem dzieci, które w ogóle znikały z systemu edukacyjnego. Oznacza to, że ich rodzice nie odbierali wia-

domości, dzieci nie odrabiały prac domowych, nie pojawiały się na lekcjach zdalnych. Pytanie: Gdzie te dzieci wtedy były i co się z nimi działo? Trzecią kwestią jest to, że większość tej edukacji odbywało się niestety w trybie zadawania zadań do domu, co oznacza, że lepszą edukację uzyskiwały dzieci, których rodzice mieli czas, siadali z nimi i odrabiali prace domowe. W gorszej sytuacji były dzieci, których rodzice nie mieli takich możliwości. Badania były przeprowadzone przez profesora Pyżalskiego w Poznaniu i przez szereg organizacji społecznych, przez Centrum Cyfrowe. Badań edukacji o okresie od kwietnia do czerwca jest sporo. My w biurze rzecznika na początku kwietnia dostrzegliśmy problemy z tak zwanymi rajdami na e-lekcje. Nie wiem, czy państwo spotkali się z tym określeniem. Rajdy na e-lekcje można porównać do tych patotreści, którymi się zajmowałam, do patostreamingu. Nauczycielka prowadząca lekcje ma na przykład zmienione swoje imię i nazwisko na obraźliwy nick albo na lekcję przychodzi osoba trzecia, która obnaża się przed wszystkimi uczniami i przed nauczycielką, albo prezentuje wulgarne treści, puszcza filmy pornograficzne. To wszystko jest nagrywane i wrzucane na platformę YouTube. To się właśnie działo na początku edukacji zdalnej i nie tylko powodowało naruszenie dóbr osobistych nauczycielek czy nauczycieli, ale powodowało też przerywanie lekcji, powodowało to, że dzieci nie mogły uczestniczyć w zajęciach. My w biurze rzecznika powołaliśmy wtedy taką lotną grupę ekspertów. Znowu połączyliśmy siły. W grupie tej znalazł się informatyk, nauczyciele, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego i fundacji Dajemy Dzieciom Siłę oraz przedstawiciele innych organizacji edukacyjnych i organizacji społecznych. Ja koordynowałam tę grupę i pracowaliśmy właściwie bez przerwy przez kilkadziesiąt godzin i stworzyliśmy poradnik „Jak bezpiecznie prowadzić lekcje online?". Ten poradnik jest dostępny, zawierał nie tylko wskazania informatyczne, czyli jakie są narzędzia, żeby kogoś wyciszyć, nie wpuścić do grupy i z jakich platform powinni korzystać nauczyciele, żeby mieć poczucie bezpieczeństwa. Były też wskazane zasady, jakie nauczyciel powinien ustalić na początku z dziećmi i młodzieżą, taki kontrakt społeczny, bo wszyscy znaleźli się w tej nowej sytuacji i powinniśmy się w niej jakoś dogadać. Teraz w pandemii salą lekcyjną było nie to, co wszyscy znali od kilkudziesięciu czy kilkuset lat, od czasów Bismarcka, a nagle znaleźliśmy się w nowej sytuacji cyfrowej sali lekcyjnej.

Pytania pani posłanki Rosy o kwestie klimatyczne i kwestie czystego powietrza. Bardzo dziękuję za te pytania. Tymi sprawami również się zajmowałam, są to sprawy bardzo ważne i tak jak powiedziałam, wszyscy jak tutaj siedzimy, boimy się sezonu grzewczego. Jeżeli chodzi o czyste powietrze i jego ochronę, to chciałabym zwrócić państwa uwagę na postępowanie sądowe, w którym brałam udział, do którego przyłączył się rzecznik praw obywatelskich, dotyczące mieszkańca Rybnika, który wytoczył powództwo o ochronę dóbr osobistych, wskazując na to, że nie może ze swoim dzieckiem ulepić bałwana, pójść biegać, nie może otworzyć okna, dlatego że w Rybniku jest tak tragiczna sytuacja, jeżeli chodzi o jakość powietrza. Sąd pierwszej instancji wskazał, że nikt nie karze temu mieszkańcowi mieszkać w Rybniku. W Polsce ma swobodę przemieszczania się i może wybrać inne miasto i w nim zamieszkać. My przyłączyliśmy się do tego postępowania w drugiej instancji. Wskazywaliśmy na to, że prawo do życia w czystym powietrzu jest dobrem osobistym, które może podlegać ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 Kodeksu cywilnego, czyli że można dochodzić tego prawa przed sądem. Sąd drugiej instancji był na tyle przekonany naszymi argumentami, że skierował do Sądu Najwyższego pytanie prawne. To zagadnienie prawne stoi teraz do rozstrzygnięcia przed Sądem Najwyższym. To pytanie brzmi: Czy prawo do życia w czystym powietrzu jest dobrem osobistym, którego można dochodzić przed sądem? Jestem bardzo ciekawa tego rozstrzygnięcia. Mam wrażenie i nadzieję, że w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego dyrektywy CAFE i tego, że Polska nie dostosowała norm czystego powietrza, ta odpowiedź będzie twierdząca.

Jeżeli chodzi o zmiany klimatyczne, to dla mnie istotne jest to, żeby transformacja energetyczna – która, tak jak powiedziałam, jest faktem, nastąpi i nie możemy już od tego odwracać oczu – była sprawiedliwa. Tak widzę rolę rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik powinien w czasie transformacji energetycznej dostrzegać wszystkie podmioty. Powinien dostrzegać te 80 tys. górników i ich rodziny. Powinien dostrzegać

rolników, którzy są najbardziej pokrzywdzeniu przez suszę. Powinien też dostrzegać te 40 tys. młodych ludzi, którzy w 2019 roku wyszli na ulicę z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego i powiedzieli, że to jest nasza sprawa i nie ma zgody na to, żeby dalej nie zauważać zmian klimatycznych i nic z tym nie robić. Taką rolę rzecznika dostrzegam w tym zakresie.

Przechodząc do pytania pana posła Szłapki o bezpieczeństwo w Internecie. Mam wrażenie, że już zahaczyłam o ten temat. Opowiedziałam o pracach Okrągłego Stołu do walki ze szkodliwymi treściami. Może rozwinę opis tej naszej inicjatywy – zglos.to. Przyświecała nam myśl, że trzecim nauczycielem dziecka obok szkoły i rodziców jest Internet. To też jest fakt, od którego nie możemy odwracać oczu. Często wydaje nam się, że dziecko jest najbezpieczniejsze w swoim pokoju, bo nie spotkają go takie dwudziestowieczne niebezpieczeństwa, których nasi rodzice się bali i przed którymi nas chcieli chronić. Nie przejedzie nas samochód, nie spotkamy człowieka, który będzie chciał nas skrzywdzić. Uważamy, że dziecko jest bezpieczne za swoimi drzwiami, a tak nie jest. To właśnie chcieliśmy powiedzieć przez akcję zglos.to. Z naszych badań wynika, że 37% dzieci regularnie ogląda patostreaming w Internecie, a w tym są dzieci, które oglądają go częściej niż raz w tygodniu. Z naszych badań wynika, że znikomy odsetek nas dorosłych cokolwiek z tym robi, w ogóle nie reagujemy, a jeżeli reagujemy, to zgłaszamy to do administratorów portali internetowych. Wiecie państwo, ile procent dorosłych Polaków zgłasza szkodliwe treści do organów ścigania? 5%. 5% z nas, którzy widzimy, że coś łamie prawo w Internecie, zgłasza to do organów ścigania. Oczywiście możemy powiedzieć, że czekanie na komisariacie, prokuratura, wiadomo umorzenie… No ale jak my nie zmienimy swojego zachowania, to nikt nie uwierzy, że ten temat jest poważny i dlatego tę stronę stworzyliśmy. Strona ta polega na tym, że odpowiada się na cztery proste pytania i dostają państwo sprofilowane narzędzia do zareagowania na to, z czym państwu zetknęli się w Internecie. Jest nawet wzór zgłoszenia do prokuratury, jeżeli państwo mają 5, 10 i 20 minut, żeby państwo dostosowali to zgłoszenie do swoich możliwości czasowych.

Jeżeli chodzi o kwestię służb specjalnych i te kwestie, które pan poseł poruszył, to chciałam powiedzieć, że jestem również współautorką raportu „Osiodłać Pegaza”. Siłą rzeczy są mi te tematy bliskie i chciałabym kontynuować pracę w tym zakresie. Raport wysuwa dwa postulaty. Pierwszym postulatem jest powołanie organu, który byłby niezależny, podlegałby wyłącznie kontroli Sejmu, organu, który nadzorowałby służby specjalne, który nie byłby organem politycznym, do którego mogłyby wpływać indywidualne skargi na działanie służb specjalnych i ten organ mógłby te skargi rozpatrywać. Zachęcam do przeczytania tego raportu. Nawiązuje on do najlepszych rozwiązań międzynarodowych w tym zakresie. Drugim postulatem z raportu „Osiodłać Pegaza” jest postulat tego, żeby osoba, która była przedmiotem zainteresowania służb specjalnych, mogła z pewnym opóźnieniem dowiedzieć się o tym, czyli prawo do bycia poinformowany o tym, że służby specjalne prowadziły jakieś czynności względem konkretnej osoby. Tam są różne wyjątki, jest okres 12 miesięcy tego opóźnienia. Zachęcam do przeczytania tego raportu.

Pan poseł Suchoń zaczął od pytania o dostosowanie wyzwań biura do zmieniającego się świata. Myślę, że trochę na ten temat już powiedziałam. Mówiłam odpowiadając na pytanie pani poseł Gasiuk-Pihowicz o tym modelowym urzędzie. Mówiłam o tym, jakie szanse, to jest może dziwne, że jakiekolwiek szanse stworzyła pandemia, ale pokazała nam, że pewne rzeczy mogą być zrealizowane, że możemy z dnia na dzień przenieść się do działalności online i że to działa. Zresztą to jest doświadczenie nie tylko Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, tylko w ogóle urzędów w Polsce, że ta korespondencja między rzecznikiem praw obywatelskich a poszczególnymi resortami nagle zajmuje pół dnia, a nie jest sztuką epistolarną na miarę XX wieku. W związku z tym wydaje mi się, że z tych doświadczeń trzeba skorzystać, że na tych doświadczeniach trzeba budować.

Drugie pytanie dotyczyło bezpieczeństwa ekologicznego. O tym także mówiłam, ale myślę, że chciałabym nawiązać również do działań organizacji społecznych w tym zakresie. Jak mówiłam, często podróżowałam z rzecznikiem Bodnarem na spotkania regionalne. Jedno ze spotkań regionalnych zawiodło nas do Łazisk Górnych w południowej

Polsce. Pamiętam tam taką kobietę, matkę przedszkolaka, która samodzielnie, nie działając w żadnej organizacji społecznej, powiedziała, że ona nie może znieść tego, co się dzieje w Łaziskach. Obok jej domu był teren przemysłowy, który był dzierżawiony przez wiele fabryk i mówiła, że jak jest tylko awaria w jakiejś fabryce, a ona otwiera drzwi, to jej dziecko wymiotuje, a ona wtedy wie, że jest awaria w fabryce. Czy państwo sobie to wyobrażacie? Ona samodzielnie walczy w imieniu mieszkańców Łazisk Górnych o to, żeby taka sytuacja nie miała miejsca, żeby, jak mówiła, liście na drzewach w wiosce były zielone, a nie fioletowe. Takie rzeczy dzieją się w Polsce. Wydaje mi się, że tutaj jest wielka rola organizacji społecznych, dlatego że one są na miejscu. Dlatego też wydaje mi się bardzo ważne, żeby te organizacje społeczne miały realne narzędzia dbania o to bezpieczeństwo ekologiczne obywateli. Teraz na przykład nie mogą zaskarżać programów ochrony powietrza. Nie mogą zaskarżać planów urządzenia lasu. To nie chodzi o żadne lasy, które by były polityczne, proszę państwa, to chodzi o lasy, które są za płotem. Teraz człowiek nie może interweniować w sprawie wycinania drzew za swoim płotem. Myślę, że organizacje społeczne powinny mieć narzędzia, żeby pokazywać swoje argumenty, prowadzić dialog i żeby występować przed sądami w naszym interesie.

Pytanie pana posła Śmiszka dotyczyło 60 tys. skarg rocznie i tego, że tych skarg jest bardzo dużo i jest długi czas oczekiwania na rozpatrzenie tych skarg. Pamiętam, że takie pytanie padło też później. W tym miejscu mogę powiedzieć, że zarówno ja, jak i wszyscy pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, naprawdę robią wszystko i pracują naprawdę ciężko, żeby te skargi były rozpatrywane jak najszybciej. W biurze pracuje ponad stu prawników i to są niezwykłej klasy eksperci. Ja jestem pod olbrzymim wrażeniem, a jak państwo wiedzą z mojego biogramu, pracowałam w najlepszych kancelariach warszawskich. Przyszłam do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i to było niesamowite. To są ludzie, którzy od lat, czasem kilkudziesięciu, pracują w danym obszarze życia społecznego, którzy mają pamięć historyczną zmian w zakresie tego obszaru, pamiętają na przykład wszystkie nowelizacje prawa wodnego albo pamiętają, co się działo w zakresie dostępu do opieki zdrowotnej. To są ludzie, którzy naprawdę są w tym biurze rzecznika, żeby pomagać obywatelom. Na ich biurkach, tak samo jak na moim biurku, są setki spraw. Przez ostatnie lata, jak zresztą pan poseł Śmiszek wskazał i bardzo się cieszę, że tak było, mandat rzecznika praw obywatelskich był rozszerzany. Ostatnio, jak pan przewodniczący zauważył, doszły nam obowiązki w zakresie skargi nadzwyczajnej, w związku z czym staramy się, jak możemy. To, co wydaje mi się, że można by poprawić, to właśnie budowanie zaufania do obywatela. Ta komunikacja, jak obywatel przychodzi ze skargą, to żeby uzyskiwał informację, ile to czasu mniej więcej zajmie i dlaczego tyle, co robimy, żeby miał numer tej skargi, żeby mógł się dowiedzieć, na jakim etapie postępowania ta skarga się znajduje.

Jeżeli chodzi o uszczuplenie praw obywatelskich w czasie pandemii, to wydaje mi się, że to jest rolą rzecznika praw obywatelskich, żeby taki audyt praw obywatelskich w tej szczególnej, nadzwyczajnej sytuacji przeprowadzić i wystosować rekomendacje i wskazywać, gdzie są te granice. Wiadomo, że na szali mamy z jednej strony bezpieczeństwo publiczne, ochronę zdrowia, a z drugiej strony prawa obywatelskie, które z art. 31 konstytucji mogą być uszczuplane, ale tylko w niektórych sytuacjach i tylko na podstawie ustawy.

Jeżeli chodzi o panią poseł, to odpowiedziałam na pytanie o spotkania regionalne. Rzeczywiście mnóstwo spraw z tych spotkań zostało później podjętych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, również bardzo dużo postępowań sądowych. Ja może powiem tylko o jednej sprawie, sprawie pana Tomasza z Białegostoku. Pan Tomasz miał trzy lata jak stał się ofiarą wypadku drogowego. Szedł z siostrą poboczem drogi i najechał na niego samochód, a kierowca tego samochodu nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Co się dzieje w takim wypadku? W takim wypadku państwo przyjmuje obowiązek wypłacania renty, tylko że na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy ta sytuacja miała miejsce, suma gwarancyjna, czyli ten pułap, do którego renta jest wypłacana, był na bardzo niskim poziomie, bodajże 700 tys. zł. Teraz jest to 5 mln euro, więc widzą państwo różnicę. Panu Tomaszowi, który teraz jest dwudziestokilkuletnim mężczyzną, poruszającym się na wózku, po prostu ta suma gwarancyjna została wyczerpana i z dnia na dzień

przestała mu być wypłacana renta. Co ma taka osoba zrobić w tej sytuacji? Przyszedł na spotkanie regionalne w Białymstoku, spotkał się z rzecznikiem praw obywatelskich, podjęliśmy jego sprawę w biurze i doszliśmy do Sądu Najwyższego. Wskazaliśmy na nadzwyczajne okoliczności, które powodują, że suma gwarancyjna powinna zostać zwiększona i to się stało. Sąd Najwyższy przyznał nam rację, a takich osób jak pan Tomasz w Polsce jest ponad 100, tych osób, które były ofiarami wypadków komunikacyjnych na początku lat 90.

Pani poseł Biejat pytała mnie o opiekę okołoporodową. Oczywiście rzecznik praw obywatelskich tej kadencji, ale także ja, dostrzegamy tutaj pole do działania. Przede wszystkim chodzi o to, żeby kobieta, która dowie się, że jest w ciąży, już od tego momentu została objęta opieką lekarską i opieką pielęgniarską. Jeżeli chodzi o kwestie bólu porodowego to, proszę państwa, leczymy ból zęba, a nadal dla wielu kobiet, które rodzą w Polsce, nie jest dostępne znieczulenie podczas porodu. 75% znieczulenia jest podawane na obszarach miejskich. Jak mówiłam w swoim przemówieniu, są województwa, jak województwo lubuskie, w których nie ma anestezjologa, który mógłby podać znieczulenie podczas porodu. Dlatego wydaje mi się, że te kwestie poruszają podstawowe prawa obywatelskie, jak prawo do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i jak najbardziej są w kwestii mojego zainteresowania.

Przeszłam do pytań pana posła Zimocha. Pytał pan, co zrobić w szeroko rozumianej polityce dotyczącej seniorów. Mam wrażenie, że odpowiedziałam na to pytanie na samym początku, odpowiadając na pytania pana posła Szczerby, więc myślę, że tutaj ta odpowiedź była wyczerpująca.

Pani poseł Piekarska pytała, więc odpowiadam: tak, zgadzam się ze stwierdzeniem, że rzecznik praw obywatelskich musi patrzeć na ręce każdej władzy, tak sobie to zanotowałam, bo taka jest rola rzecznika. To konstytucyjna rola, mówiłam o niej w swoim przemówieniu, absolutnie się z tym zgadzam, zresztą kadencja rzecznika praw obywatelskich nie jest skoordynowana z kadencją parlamentu nie bez przyczyny. Rzecznik nie jest tych czy tamtych. Rzecznik praw obywatelskich jest obywateli, absolutnie się z tym zgadzam.

Pani poseł prosiła o odniesienie się do problemu zbyt długiego rozpatrywania spraw. Mam wrażenie, że również odpowiedziałam na to pytanie. Mogę państwa zapewnić, że wszyscy pracownicy biura pracują nad tymi sprawami, natomiast być może, tak jak mówiłam, można polepszyć dialog między osobami zgłaszającymi skargi a prawnikami z biura.

Pani poseł Hennig-Kloska pytała mnie o dostępność świadczeń zdrowotnych. Wiadomo pani poseł, że każdy ma prawo do ochrony zdrowia na podstawie art. 68 ust. 1 konstytucji, a w ust. 2 tego przepisu jest mowa o zapewnieniu przez władze publiczne równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych przez państwo i jest to podstawowe prawo obywatelskie każdego mieszkańca Polski. Mam wrażenie, że ten dostęp niestety bywa iluzoryczny, że o tym, czy osoba z mniejszego miasta, z obszarów wiejskich może się dostać do lekarza specjalisty często decyduje kwestia połączeń komunikacyjnych. Brakuje lekarzy geriatrów. Mówiliśmy już o opiece psychiatrycznej dla dzieci. Utrudnione jest korzystanie z dostępności do leczenia przez osoby w kryzysie bezdomności. Kryteria refundacji leków nie są jasne. Tysiące Polaków nie mają szans na podstawową wizytę u stomatologa, a jeżeli chodzi o wizytę u ginekologa, to kobiety często są u ginekologa, jak rodzą, a kolejnym razem jak okazuje się, że mają chorobę nowotworową. Myślę, że płaszczyzna do działań rzecznika jest olbrzymia i te działania można podjąć zarówno wskazując na te obszary poszczególnym resortom, wskazując na poszczególne działania, które ustawodawca może podejmować, ale też pragnę tutaj wskazać na kompetencje, które ja wykorzystam. Kompetencje rzecznika praw obywatelskich takie jak postępowania sądowe, bo kilkukrotnie występowałam w postępowaniach sądowych dotyczących refundacji leków i to są postępowania, w których można wskazywać sądom właśnie na art. 68, na tę nieskodyfikowaną zasadę, że w razie wątpliwości rozstrzyga się na rzecz życia ludzkiego. Wydaje mi się, że jest tutaj olbrzymie pole do działania. Pole do działania jest też, jeżeli chodzi o dostęp do opieki zdrowotnej osób z niepełnosprawnościami.

Rzecznik brał udział w postępowaniu na rzecz osoby niewidomej w Krakowie, która nie została wpuszczona z psem przewodnikiem do zakładu okulistycznego. Wiem też, że jest wiele problemów w dostępie do opieki zdrowotnej, jeżeli chodzi o osoby głuche. Sama widziałam się z obywatelką, która przyszła do biura rzecznika i mówiła, że została w Warszawie wyrzucona od lekarza, ponieważ nie przyszła z tłumaczem, co w ogóle nie jest jej obowiązkiem. Zresztą, proszę zwrócić na to uwagę, że sam system wywoływania pacjentów w Polsce po nazwisku dyskryminuje osoby głuche.

Jeżeli chodzi o wysypiska śmieci, to ten problem jest zauważony przez rzecznika praw obywatelskich. Wydaje mi się, że działania, które rzecznik podejmował, podejmuje i powinien podejmować, dotyczą na przykład kwestii odorów. W Polsce ta kwestia jest zupełnie nieuregulowana. Nie ma żadnej ustawy, nie ma żadnych norm w tym zakresie. Tutaj rzecznik osiągnął pewne sukcesy znowu przed sądami, na przykład jak w sprawie warszawskiego Radiowa. Stojąc ramię w ramię z organizacją społeczną udało się przekonać sąd, że można wstrzymać działanie instalacji działającej na tym wysypisku śmieci na podstawie art. 364 ustawy – Prawo o ochronie środowiska i wskazać, że istnieje w tym wypadku ze względu na odory, czyli po prostu smród z wysypiska, podstawa do zatrzymania działania tej instalacji, dlatego że zagraża ona zdrowiu mieszkańców. Nie tylko zdrowiu rozumianemu jako wystąpienie jakiejś choroby, bo dotychczas sądy o to postulowały, ale zdrowiu psychicznemu, temu, że po prostu mieszkaniec nie może otworzyć okna, a jak otwiera okno, to robi mu się momentalnie niedobrze.

Przechodząc do pytań pana przewodniczącego Asta, dziękuję za te pytania. Myślę, że rzeczywiście jestem jak najdalej od zabierania głosu publicystycznie, politycznie. Tak jak mówiłam, mnie to nie interesuje, ja jestem prawniczką. Zdaję sobie sprawę, że jednym z podstawowych narzędzi w ręku rzecznika praw obywatelskich jest składanie skarg do Trybunału Konstytucyjnego i występowanie przed sądami. Panie przewodniczący, ja patrzę na te sprawy właśnie z punktu widzenia obywateli. Myślę, że źle się dzieje, że są takie wątpliwości konstytucyjne odnośnie do niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, odnośnie trybu powołania ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Zadał mi pan bardzo konkretne pytanie, czy ja, jako rzecznik praw obywatelskich składałabym wnioski do Trybunału Konstytucyjnego? Tak, myślę, że bym składała te wnioski, dlatego że myślę, że to jest najważniejsze dla obywateli, dla ochrony ich praw. Natomiast myślę też, że dla ochrony ich praw jest bardzo ważne bezpieczeństwo obrotu prawnego, bo obywatel musi mieć pewność, że wydany w jego sprawie wyrok jest wyrokiem ważnym, że jest wydany przez sędziów, a nie przez osoby nieuprawnione do orzekania. Te kwestie również musiałabym odpowiedzialnie brać pod uwagę.

Przechodząc do ostatniego pytania pani posłanki Nowackiej. Jak widzę działania w obszarze praw dziecka i cyberbezpieczeństwa? Nie ma pani posłanki, ale mam wrażenie, że odpowiedziałam na to pytanie. Jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, to tutaj zajmowałam stanowisko w zakresie naszego okrągłego stołu i naszych działań.

Jeżeli chodzi o prawa dziecka to oczywiście rzecznik praw obywatelskich jest rzecznikiem wszystkich obywateli. Obywatelami są jak najbardziej dzieci. Rzecznik zajmował się prawami dziecka i będzie się zajmował prawami dziecka niezależnie od zainteresowania tym tematem innych instytucji. W ciągu pięciu lat ja sama – jako jedna z wielu prawników i prawniczek z biura rzecznika – zajmowałam się chociażby dostępem do informacji publicznej przez nastolatka. Zajmowałam się tymi szkodliwymi treściami, zajmowałam się refundacją leku dla dzieci chorych na choroby rzadkie, zajmowałam się edukacją zdalną. Dlatego wydaje mi się, że kwestie dzieci są bardzo kluczowe i bardzo leżą mi na sercu.

Proszę państwa, mam wrażenie, że odpowiedziałam na wszystkie pytania. Mam nadzieję, że nic mi nie uciekło. Chciałam jeszcze raz podkreślić, że ja jestem tutaj dla obywateli i że naprawdę możemy razem dla obywateli działać. Chciałam państwu powiedzieć, że brałam udział od 2016 roku w pracach Zespołu Analiz Systemowych działającego przy prezydencie Andrzeju Dudzie i uważam, że to była świetna inicjatywa. Zebrał wszystkie instytucje rzecznicze w Polsce, rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw pacjenta, rzecznika praw dziecka, rzecznika finansowego i razem zastanawialiśmy się nad wyzwaniami dla praw obywatelskich w Polsce. Wierzę, że jest na to przestrzeń

i że ta przestrzeń jest bardzo potrzebna. Dlatego zwracam się do państwa z prośbą, żeby państwo usłyszeli obywateli i obywatelki. Jeszcze raz chciałam bardzo serdecznie podziękować za państwa pytania, za to państwa zainteresowanie, za ten czas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani kandydatce za udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Było ich wiele, ale myślę, że państwo są usatysfakcjonowani.

W tej chwili oczywiście zamykamy dyskusję i będziemy przystępować do głosowania nad opinią Komisji. Oczywiście głosowanie będzie polegało na tym, że albo państwo głosujecie za pozytywną opinią – to na tak, negatywną – przeciw i głos wstrzymujący. Oczywiście w przypadku, jeżeli liczba głosów na tak będzie większa, to opinia będzie pozytywna, jeżeli większa liczba głosów będzie na nie, to opinia będzie negatywna. Myślę, że wszystko jest jasne i możemy przystąpić do głosowania. Zarządzam w tym momencie głosowanie. Jesteśmy gotowi?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Panie przewodniczący, czy można głosować przez podniesienie ręki?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie można. Mówiłem o tym, że dzisiaj głosujemy wyłącznie w drodze głosowania elektronicznego.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 22 posłów: za 9, przeciw 13, wstrzymało się 0.

W tej sytuacji opinia Komisji jest negatywna.

Pozostaje mi zaproponować posła sprawozdawcę. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Jan Kantak. Czy jest zgoda? Jest zgoda, mamy zatem wyznaczonego posła sprawozdawcę. Dziękuję państwu, bardzo serdecznie dziękuję pani kandydat.

Zamykam posiedzenie Komisji.